NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIS 12 STRON DRUKU.
Rok VII. Kraków, środa 26 listopada 1924 Nr. 265

NOWY DZIENNIK

Ad[ministracyi]: Kraków, Orzeszkowej 7.
[Konto czeko]we P. K. O. w Warszawie Nr. 141.128
[w] Krakowie 400.680.
[Ko]munikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 3·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Do P. T. Kupców i Przemysłowców!

Uznając wielką doniosłość, jaką zwłaszcza w obecnym czasie ma dla kupiectwa skuteczna reklama, a licząc się jednocześnie z ciężkiem położeniem finansowem ogółu kupców, Wydawnictwo „Nowego Dziennika“ pragnie spopularyzować i uprzystępnić inserowanie się w naszem piśmie. — W tym celu wprowadziliśmy nowy dział ogłoszeń pod nazwą

Przewodnik handlowy i przemysłowy,

w którym pod odpowiedniemi rubrykami zamieszczać będziemy wszelkie inseraty firm kupieckich, przemysłowych, rękodzielniczych i t. d.

sposobem abonamentowym na przeciąg miesiąca lub kwartału.

Inseraty te będą dostępne dla wszystkich, gdyż cena ich za miesiąc wynosi od **30 złotych** wzwyż, zależnie od wielkości miejsca i tekstu.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika“.

Zubożenie Europy.

Kraków, 25 listopada

(sn) Nie trzeba dowodów na fakt zubożenia Europy. Jeden do dwóch milionów bezrobotnych w Anglii, heroiczne wysiłki Francyi w celu zrównoważenia swego budżetu, ciężar reparacyj wojennych w Niemczech, przesilenie „sanacyjne“ we wszystkich państwach środkowo-europejskich a wreszcie regime bolszewickie w Rosyi — oto szereg powszechnie znanych faktów, w których streszcza się upadek dobrobytu wszystkich państw, leżących pomiędzy Atlantykiem a Uralem. Wojna cofnęła rozwój cywilizacyi europejskiej o dziesiątki lat wstecz a sześcioletni okres powojenny bardzo niewiele nadrobił to spóźnienie.

W międzyczasie inne części świata rozwijały się dalej i to w tempie ogromnie szybkiem. Parę cyfr niechaj zilustruje ten rozwój. Oto wywóz państw europejskich zmniejszył się w dziesięcioleciu 1913—1923 o 60 do 20 procent, podczas gdy wywóz Stanów Zjednoczonych Ameryki wzrósł o 119 procent, Australii o 57 procent, Japonii o 148 procent. Dalszym charakterystycznym wskaźnikiem rozwoju gospodarczego, jest zużycie metali. Zmniejszyło się ono w tymże okresie w Europie o 45 procent, natomiast wzrosło w Azyi o 129 procent, w Ameryce o 26 procent. Produkcya żelaza i stali zmniejszyła się w Europie o 39 procent, zaś wzrosła w Ameryce o 33 procent, w Azyi o 327 procent, w Australii o 717 procent. Cyfry te świadczą o ogromnych postępach dokonanych w Ameryce, Azyi i Australii w czasie, gdy Europa świętowała przymusowo skutkiem wojny a potem skutkiem łatrzącej rany — odszkodowań wojennych.

Nie ulega wątpliwości, że prymat gospodarczy a z nim i hegemonia polityczna Europy wysunęły się już z jej rąk i że w miejsce jej wstąpiło już niemal równouprawnienie wszystkich części świata z zarysowującą się dość wyraźnie przewagą Ameryki północnej. Nic dziwnego, że państwa europejskie mają coraz więcej kłopotów ze swemi koloniami w innych częściach świata. Nie tylko słaba Hiszpania ale i potężna Anglia z coraz większym trudem utrzymuje swe pozycye w Indyach i Egipcie, naprzemian zwalczając siłą próby uzyskania niezależności, to znowu ustępstwami odsuwając je na jakiś czas. Fakty te łatwo wytłumaczyć: Europa straciła swój autorytet, któremu zawdzięczała panowanie nad światem. „Prawo białego człowieka“ należeć będzie, może już niedługo, do przeszłości. Nie są to mrzonki ani przesadne obawy, jak niegdyś „żółte niebezpieczeństwo“ Wilhelma II, ale realne fakty, z któremi nie liczyć się — byłoby lekkomyślnością.

W obecnej chwili cała nadzieja Europy leży w St. Zjednoczonych Ameryki. Jak radykalnie zmienił się wzajemny stosunek Starego Lądu do swej odrośli za Oceanem, świadczy fakt, że gdy przed wojną Ameryka była dłużniczką Europy, to obecnie jest jej wierzycielką na monstrualną sumę niespełna 12 miliardów dolarów, podczas gdy własny jej dług wynosi tylko 3 miliony dolarów. Ameryka nie tylko pospłacała swe długi nie tylko użyczała Europie pożyczek, których spłata potrwać musi dziesiątki lat, ale także zgromadziła u siebie przeszło połowę światowego zapasu złota. Napływ ten nie ustaje w dalszym ciągu, w ostatnim bowiem tygodniu przywieziono do Nowego Jorku złota za 15 milj. dolarów, w poprzednim tygodniu za 12 milionów dolarów. Ameryka dusi się od nadmiaru pieniądza, spadek stopy procentowej na 2 procent jest czemś niebywałem w historyi. A jednak pomimo tego nadmiaru skąpo tylko Ameryka użycza swego żółtego metalu Europie! Nie daje się ona skusić wysokiemi procentami ani też nie robią na niej wrażenia komplementy i tęskne apele. Bankier amerykański nie ufa jeszcze w stałość polityczną i ekonomiczną państw europejskich, niepokoją go ciągłe zmiany, woli zatem zatrzymać swe kapitały niemal nieproduktywnie w kraju a jeśli je przecież pożycza, to już wprzód odbija sobie możliwe straty (poprzednia pożyczka Morgana dla Francyi!).

W ostatnich czasach zapowiadają się jednak pewne zmiany na lepsze. Ostatnie wybory, gdziekolwiek się one odbyły, dały wszędzie silne większości parlamentarne, zdolne do rządów bez kompromisów i bez ustępstw. To właśnie jest rysem znamiennym ostatnich wyborów, a nie „przesunięcie na prawo“, jak to słusznie stwierdził Lloyd George. Uprzykrzyły się już ludziom ciągłe eksperymenty polityczne, oddają więc władzę rządom umiarkowanym, ustalonym na dłuższy czas, by móc spokojnie oddać się zajęciom pokojowym i solidnej pracy. Ta zmiana psychologiczna ludzkości świadczy, że wygasa wreszcie żar nienawiści i szowinizmu, rozniecony przez wojnę a natomiast odżywają znowu dawne ideały pokojowej współpracy. W tej to zmianie leży obecnie nadzieja Europy, jeśli nie na przywrócenie jej dawnego stanowiska w świecie, to przynajmniej na zagojenie ran, zadanych wojną i przesileniem powojennem.

Rokowania handlowe z Czechosłowacyą rozpoczną się w bieżącym tygodniu

Sin. Warszawa (Telefonem) Dyrektor departamentu handlu zagranicznego Tennenbaum został powołany na przewodniczącego delegacyi polskiej do rokowań handlowych z Czechosłowacyą. P. Tennenbaum odbył już wstępną konferencyę z posłem czeskim w Warszawie p. Fliederem, z którym omówił termin i sposób prowadzenia rokowań. Słychać, że rokowania rozpoczną się jeszcze w tym tygodniu.

Pół miliona funtów odszkodowania za zabicie gen. Staacka

Konflikt angielsko-egipski zaostrzył się.

Londyn, PAT. Jak donoszą z Kairo, wysoki komisarz lord Allemby wręczył Zaglulowi paszy notę, żądającą uroczystego przeproszenia, odszkodowania w wysokości 500.000 funtów szterlingów, zakazu demonstracyi politycznych i wycofania oficerów i wojsk egipskich z Sudanu. Jednocześnie nota nalega na utrzymanie w Egipcie mandatu angielskich doradców prawnych i finansowych. Nota żąda odpowiedzi w ciągu 24 gdozin.

Odpowiedź egipska.

Kairo. PAT. Odpowiedź egipska na notę angielską wyraża zgodę na uroczyste przeproszenie zapłacenie odszkodowania w wysokości pół miliona funtów szterlingów i na ukaranie winnych oraz obiecuje przeszkodzić manifestacyom zamącającym spokój. Aresztowano jeszcze jednego osobnika, podejrzanego o udział w zamachu. W Aleksandryi rozpoczęły się ponownie antybrytyjskie manifestacye. Po mieście krążą patrole wojskowe, nad miastem unoszą się aeroplany.

Nota angielska.

Kairo, 24. 11 PAT. Wysoki komisarz angielski lord Allemby przesłał Zaglulowi paszy natychmiastową odpowiedź na odpowiedź rządu egipskiego na ultimatum angielskie. W odpowiedzi tej Allemby oświadczył, że ze względu na odrzucenie punktu 5 i 6 żądań angielskich, wysłane zostały do rządu sudańskiego instrukcye w sprawie wycofania oficerów egipskich i wojsk egipskich z Sudanu. Lord Allemby dodaje, że rząd sudański będzie miał wolną rękę w rozszerzeniu bez ograniczenia obszaru nawodnionego w Gezireh. W terminie późniejszym otrzyma Zaglul pasza zawiadomienie o akcyi jaką Anglia przedsięweźmie z powodu odrzucenia punktu 7-mego ultimatum, dotyczącego ochrony obcych obywateli. Wreszcie wzywa lord Allemby Zaglula paszę, aby kwota pół miliona funtów szterlingów została uskutecznioną do dziś w południe.

Represye.

Kairo, 24. 11 PAT. Reuter. Żądana suma 500 tys. funtów szterlingów została złożona. Wobec niewypełnienia wszystkich żądań angielskich otrzymały wojska angielskie rozkaz obsadzenia urzędu celnego w Aleksandryi.

Na co pójdą pieniądze?

Londyn, 24. 11 PAT. Rząd przeznaczy uzyskane od Egiptu pół miliona funtów szterlingów na odszkodowanie dla ofiar zamachu i na cele dobroczynne w Sudanie.

Armia w pogotowiu.

Wiedeń, 24. 11 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Londynu, że dalszy angielski pułk piechoty otrzymał rozkaz pozostawania w pogotowiu do wyjazdu do Egiptu. Także szereg okrętów, stojących przed Maltą otrzymał rozkaz pogotowia do wyjazdu do Egiptu.

Demonstracyjna rewia.

Kairo, 24 11 PAT. Reuter. W zapowiedzianej rewii demonstracyjnej wezmą udział angielskie wojska lądowe i 500 marynarzy okrętu wojennego Valiant.

Egipt odwołuje się do Ligi narodów.

Paryż, 24. 11 PAT. Matin dowiaduje się, że Egipt odwołał się do pośrednictwa Ligi narodów. Rząd angielski udzielił lordowi Allenbyemu nieograniczonych pełnomocnictw.

* * *

Wiedeń, 24. 11 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Londynu, że Anglia zastrzeże się najenergiczniej przeciw ingerencyi Ligi narodów w sprawie Sudanu. Anglia jest zdania, że sprawa ta nie należy do Ligi narodów, ponieważ Egipt nie jest samodzielnym członkiem Ligi, a Anglia w roku 1922 zastrzegła się przeciw mięszaniu się w jej wewnętrzne sprawy.

Zdemaskowane fałszerstwo nacyonalistów niemieckich.

Berlin. (Tel. własny) „Welt am Montag" ogłasza senzacyjny artykuł znanego pacyfisty i demokraty niemieckiego von Gerlacha, demaskujący plan ostatniego manewru, jaki uskutecznić mieli niemieccy nacyonaliści. Oto projektowane było ogłoszenie fałszywego memoryału Herriota do państw alianckich, w którym to memoryale miało być imputowane żądanie, aby Reichswehra została zniesiona. Redukcya Reichswehry miałaby rzekomo nastąpić jeszcze przed wyborami. Przytem — tak wynikałoby z „memoryału" — Herriot miałby rzekomo działać w porozumieniu z demokratami niemieckimi.

Ogłaszając „memoryał" stwierdza von Gerlach, że zachodzi tu wypadek zwyczajnego fałszerstwa. Przez ogłoszenie tego falsyfikatu chcieliby nacyonaliści wpłynąć na wynik wyborów.

O książkę prof. Ossendowskiego

Paryż, 24. 11 PAT. Wczoraj w redakcyi „Revue de Nouvelle Literaire" odbyła się dyskusya polemiczna między profesorem Osendowskim a drem Georgem Montandon z Lozanny, w związku z napaściami tego ostatniego na książkę Ossendowskiego. Obecni byli słynni pisarze francuscy Piotr Benoit, Georges Duhamel, Henryk Massis, Edmund Jaloux, Robert Renard i szereg innych, którzy energicznie bronili prof. Ossendowskiego. Ze strony dra George Montandona obecni byli pisarze z grupy komunistycznej Clarte: Jean Bernier, Pierre Navilles, Varagnac i inni. Jakotez korespondent Agencyi sowieckiej „Rosta" Merlay. Zebraniu przewodniczył słynny podróżnik Gabryel Bouvalot. Dyskusya, w której wzięli udział mowcy obu stron ujawniła właściwe powody napaści na Ossendowskiego, mające na celu zdyskredytować opowiadanie o okrucieństwach bolszewickich zawarte w jego książce. Ossendowski oświadczył, że nie miał bynajmniej zamiaru pisania dzieła naukowego, lecz jedynie zebrania w opowiadaniach wrażeń osobistych oraz wypadków przeżytych w podróży. Zebranie zakończyło się zredagowaniem protokołu określającego istotny charakter książki Ossendowskiego, który podpisały obie strony i przewodniczący zebrania.

Paryż. PAT. Przy trumnie Juresa ustawionej w kaplicy izby deputowanych czuwała całą noc rodzina, przyjaciele i delegacye robotnicze. O g. 10 trumnę umieszczono na olbrzymim katafalku, umieszczonym na zewnątrz izby deputowanych, na której frontonie powiewały trójkolorowe sztandary.

Delegacye polskie.

Paryż, 24. 11 PAT. W ceremonii przeniesienia popiołów Jauresa do Panteonu, ze strony polskiej wziął udział minister Chlapowski, senator Osiński, dr Motz, jako przedstawiciele partyi Wyzwolenia, poseł Kwapiński i korespondent „Robotnika" p. Hieronimko, jako przedstawiciele PPS., oraz reprezentant Centralnego Związku polskich stowarzyszeń sydykalistycznych, p. Zdanowski.

Przewiezienie zwłok Jauresa do Panteonu.

Paryż, PAT. W niedzielę o godz. 13-ej trumna ze zwłokami Jauresa umieszczona została na wielkiej tarczy, którą niosło 89 górników, ubranych jak do pracy. Utworzył się kondukt, w którym szli wszyscy członkowie rządu, prezydenci izby i senatu, deputowani i senatorzy, rada miejska oraz delegacye robotnicze francuskie i cudzoziemskie. Konduktowi towarzyszyła arkiestra gwardyi republikańskiej. Wśród olbrzymich zebranych tłumów kondukt zwolna doszedł do Panteonu, gdzie ciało złożone zostało na katafalku, otoczonym pochodniami. Na mownicę wstąpił Herriot i w wzruszających słowach odmalował życie Jauresa, który tak gorąco ukochał ludzkość i Francyę, której właściwe zalety łączyły się w wielkim zmarłym. Następnie po odśpiewaniu pieśni przez chóry, ciało złożone zostało w krypcie. Oddzielnie od oficyalnego konduktu, odprowadzającego prochy Jauresa do Panteonu szedł kondukt komunistyczny, śpiewający pieśni rewolucyjne. W konduktcie tym umieszczono pareset dzieci i młodzieży komunistycznej. Niesiono transparenty z napisami „Niewolnictwo wojnie".

P. Roman u wicepremiera Thugutta.

Sin. Warszawa (Telefonem) Wicepremier Thugutt przyjął wczoraj b. delegata rządu w Wilnie p. Romana, z którym odbył dłuższą konferencyę w sprawach dotyczących województw wschodnich oraz w sprawach mniejszości narodowych. Jak wiadomo, p. Roman jest upatrzony na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych.

Z komisyi administracyjnej Sejmu

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu sejmowej komisyi administracyjnej przyjęto w drugiem czytaniu projekty ustaw 1) o uzgodnieniu austryackiej ustawy o stowarzyszeniach z konstytucyą, 2) o kosztach leczenia ubogich Żydów, stałych mieszkańców byłego zaboru rosyjskiego. Referentem dla sprawy pierwszej wybrany został poseł Konopczyński (Zw. L. N.), dla sprawy drugiej poseł Kozłowski (Zw. L. N.). Projekt zmieniający niektóre postanowienia ustawy z dnia 13 lutego br. w przedmiocie stosowania na obszarze województwa śląskiego ustawy dotyczącej państwowej służby cywilnej, zdjęto ze względów formalnych z porządku dziennego do czasu załatwienia tej sprawy w pierwszem czytaniu przez plenum. Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskami posła Kozłowskiego w sprawie znęcania się przez policyę nad ludnością w Żelechowsku, posłów klubu białoruskiego w sprawie ekspedycyi karnych w powiecie Kossowskim, drugiego wniosku w tejsamej sprawie, oraz wniosków posłów Kalenkiewicza, Raczkowskiego i Zwierzyńskiego w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego na terenach, na których odbywają się napady bandyckie. Po dyskusyi o charakterze formalnym komisya postanowiła nad wszystkimi tymi wnioskami obradować łącznie jako nad wnioskami dotyczącymi stosunków na kresach wschodnich. Dla zaznajomienia się z materyałem przesłanym komisyi przez rząd, wybrano podkomisyę, złożoną z posłów Jeremicza, Łaszkiewicza i Zwierzyńskiego, która ma komsyi przedłożyć sprawozdanie.

Sprawa prześladowań Polaków na Łotwie

Sin. Warszawa (Telefonem) Przybył do Warszawy urzędowo zawezwany poseł polski w Rydze p. Łados. Przyjazd jego pozostaje w ścisłym związku z szykanami stosowanymi wobec ludności polskiej na Łotwie.

Koniec fabrykacyi „latających trumien".

Sin. Warszawa. (Telefonem) Ministeryum spraw wojskowych wzięło się nareszcie do rewizyi umowy z fabryką „latających trumien" Plage i Leśkiewicza w Lublinie. Przedewszystkiem zakazano lotu na wszystkich aparatach skonstruowanych w wymienionej fabryce, następnie zażądano od fabryki usunięcia 3 dyrektorów, którzy bezpośrednio ponoszą winę za wady fabrykacyi, a nadto ministeryum zrezygnowało z odbioru zamówionych aparatów. Pozatem M. S. Wojskowych wezwało prokuraturę do wszczęcia kroków przeciw winnym.

Wybuch materyałów amunicyjnych w Kownie.

Sin. Warszawa (Telefonem) Nadeszły tutaj wiadomości z Rygi, iż w sobotę o godzinie 7 rano nastąpił wybuch materyałów amunicyjnych w wielkim magazynie amunicyi na przedmieściu Aleksety w Kownie. Dotąd wydobyto 4 zabitych i dwóch ciężko rannych.

―――o―――

Pamiętniki Masaryka.

Praga. PAT. Prezydent Masaryk zakończył ostatecznie korektę swoich pamiętników, których oryginał czeski ukaże się już w lutym mniej więcej w tym samym czasie ukażą się przekłady w językach francuskim, angielskim i niemieckim. Przekłady na inne języki w [illegible] zostaną nieco później.

Podróż propagandystyczna Weizmana i Sokołówa po Europie

Weizman przybędzie do Polski?

Londyn Londyńska Egzekutywa syonistyczna donosi, że prof. Weizmann i Sokołow odwiedzą w najbliższym czasie wszystkie kraje Europy, celem wzięcia udziału w akcyi na rzecz „Keren Hajessod“.

Wobec tego jest prawdopodobnem, że prof. Weizmann przybędzie także do Polski.

Sprawa „Jewish Agency“ na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi narodów.

Londyn (ŻAT) Sprawozdanie Komisyi mandatowej przy Lidze narodów o mandacie palestyńskim rozpatrywane będzie na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi narodów, które odbędzie się w Rzymie, dnia 8 grudnia rb. W związku z tem posiedzeniem wyjeżdża prof. Weizman, prezydent Organizacyi Syonistycznej do Rzymu w specyalnej misyi dotyczącej „Jewish Agency“.

Stałe przedstawicielstwo „Jewish Agency“ przy Lidze narodów.

Londyn. (ŻAT) Telegr. „Jewish Agency“ stanowiła otworzyć stałe przedstawicielstwo w Genewie, które będzie w ścisłym kontakcie z Ligą narodów.

Asquit przybył do Jerozolimy.

Kairo. (ŻAT) Asquith, były prezes ministrów w Anglii, leader liberałów, który bawi obecnie w Egipcie, przyjął zaproszenie Wysokiego Komisarza Palestyny, sir Herberta Samuela odwiedzenia Palestyny. Asquith otrzymał również zaproszenie od prof. Ch. Weizmana, prezydenta Wszechśw. Organizacyi Syonistycznej odwiedzenia żydowskich kolonii w Palestynie celem zaznajomienia się z dziełem żydowskiej odbudowy kraju.

Jerozolima. B. angielski premier Asquith przybył z Egiptu do Palestyny. Asquith zamieszkał w pałacu rządowym, będąc gościem Wysokiego Komisarza Sir Herberta Samuela.

Na zaproszenie prof. Weizmana zwiedzi Asquith kolonie żydowskie.

—o-o—

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

USYSZKIN ZADOWOLONY Z WYNIKÓW SWEJ PODRÓŻY. M. Usyszkin oświadczył przedstawicielom prasy jerozolimskiej, że jest bardzo zadowolony z swej podróży po Europie. Cel swój osiągnął. 500,000 funt. szt. zadeklarowano. Jeśli zostaną natychmiast złożone wzbogaci się naród żydowski o znaczny obszar w Palestynie a setki chaluców osiedla się w kraju.

O PRACĘ ŻYDOWSKĄ. Rada miejska w Jerozolimie uchwaliła po burzliwem posiedzeniu podzielić pracę w pewnych częściach miasta między 3 organizacye chrześcijańską, żydowską („Solel Boneh“) i arabską. W pracach tych będzie zatrudnionych 100 żydowskich robotników.

CENTRALA „KEREN HAJESSOD“ W PALESTYNIE. Jak oświadczył Louis Lipsky, w Palestynie, nastąpi wkrótce przeniesienie Centrali „Keren Hajessod“ z Londynu do Jerozolimy.

POMNIK HIRSCHENBERGA postanowili wystawić w Jerozolimie żydowscy artyści w Palestynie (znany artysta Samuel Hirschenberg zmarł w Jerozolimie w r. 1908; był on profesorem w „Becalelu“.).

JOEL ENGEL, znany kompozytor żydowski przybywa do Tel-Awiwu, gdzie obejmuje kierownictwo konserwatoryum muzycznego „Sulamit“.

DAWID BROWN kierownik akcyi „Jointu“, jakoteż kampanii z ubiegłego roku na rzecz „Keren Hajessod“ w Ameryce ma przybyć wedle „Doar hajom“ do Palestyny.

SZKOŁĘ HANDLOWĄ otwarto w Jerozolimie. Do pierwszej klasy zapisało się 65 uczniów.

RADA PARTYJNA SYONISTÓW austryackich została zwołana na 30 listopada.

UNIWERSYTET W CHICAGO wyznaczył sumę 12,000 dolarów celem zbadania teoryi Einsteina.

W ŁODZI odbył się dzień poświęcenia akcyi Żydowskiego Funduszu Narodowego. Wyniki akcyi są pomyślne.

Otwarcie instytutu wiedzy żyd. przy uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie

nastąpi — w Chanuka.

W Chanuka nastąpi otwarcie instytutu wiedzy żydowskiej w Jerozolimie. Do czasu otwarcia przybędą do kraju tylko następujący profesorzy: Gutman, Klein i Margolis. Inni zapowiedzieli przybycie na czas późniejszy roku szkolnego. Prof. Gutman będzie wykładał „Wstęp do Halachy“, „Religijne i prawne stosunki między Żydami i nie Żydami w czasie „Tanaitów“ i „Traktat Nezikin“. Dr. Klein ogłosił wykłady: „Topografia księgi sędziów“, „Granice kraju w czasach sędziowskich“ i „Jak osiedlono Galileę dolną i Zajordanię po upadku Betas“. Prof. Margolis będzie wykładał o „Hebrajskiej punktacyi“, o „Septuagincie“ i o „tłomaczeniach biblii“. Nadrabin Löw, którego przybycia oczekuje się jeszcze w miesiącach zimowych ogłosił wykłady „o starej literaturze hebrajskiej“.

Galerya przechrztów polskich.

94 (Przekład Ludwika Frenka)

Majer- Gedali upadł księciu do nóg i prosił go, aby zlitował się nad ludnością i unieszkodliwił Birnbauma. Mówił Majer Gedali po rosyjsku. Nie oszczędził również Różnieckiego i Lubowidzkiego. Opowiedział w krótkich słowach wszystko, co było mu wiadome i wręczył skargę kahału, zaznaczając przytem, że jeżeli Birnbaum pozostanie na wolności, to Różniecki i Lubowidzki nie dopuszczą do tego, by śledztwo cośkolwiek wykazało.

XV.

Słowa Majera-Gedalego i jego łzy wywarły wielkie wrażenie na wielkim księciu. Spodobało mu się również, że warszawski Żyd mówi po rosyjsku i ubiera się, jak Rosyanin. Obiecał więc wielki książę, że skargę rozpatrzy i zło usunie.

Wielki książę rzeczywiście skargę kahału wszechstronnie rozpatrzył i doszedł do przekonania, że Birnbauma należy aresztować, gdyż w przeciwnym razie Różniecki i Lubowidzki, widząc, że władze mają dla Birnbauma jakieś względy, będą teroryzowali każdego, kto mógłby pomóc władzom sądowym w dojściu do prawdy. Jeżeli zaś zobaczą, że nie pomagają żadne wpływy, wówczas będą się obawiali, by nie spotkał ich ten sam los, co Birnbauma i przestaną krzywdzić ludność.

Ta nowa opinia ks. Konstantego została zakomunikowana namiestnikowi. Namiestnik wtedy udzielił trybunałowi nowych wskazówek, na zasadzie których trybunał wydał ponownie rozkaz aresztowania Birnbauma.

Wówczas jednak znowu wtrącił się do tej sprawy Nowosilcow, który, dowiedziawszy się o nowej decyzyi trybunału, starał się za pomocą przeróżnych intryg, by nie wykonano tej decyzyi.

Kahał wystąpił ze skargą na policyę, niewykonywującą rozporządzeń trybunału.

„Imach Szymojnik“ czynił ze swej strony, co tylko mógł, by nie zostać aresztowanym. Napisał on do wielkiego księcia i do cesarza prośby, w których wyliczał dobrodziejstwa, wyświadczone przez siebie krajowi i powoływał się na świadectwa wybitnych osobistości, które miały stwierdzić jego niewinność. Zarazem dokonał czynu, który, — jak się spodziewał — miał mu przynieść ocalenie.

„Imach Szymojnik“ do tego czasu był Żydem i pomimo krzywd, jakie Żydom wyrządzał, miał czelność chodzić do bóżnicy w soboty i święta. Teroryzowani przezeń jego współwyznawcy nie ośmielali się nie wpuszczać go do bóżnicy. Teraz jednak, gdy widział, że sprawa jego stoi bardzo źle, przyjął chrzest (na początku roku 1824), zmieniając swe imię „Joel- Mojżesz“ na „Józef- Mateusz.

Przyjęcie chrztu nic mu jednak nie pomogło, jak również nie pomogły intrygi Nowosilcowa, Różnieckiego i Lubowidzkiego. Na stanowczy rozkaz trybunału został Birnbaum aresztowany i dla zbadania jego sprawy utworzona została specyalna komisya śledcza.

Po unieszkodliwieniu „Imacha Szymojnika“, ludzie przestali się go obawiać i — ze wszystkich stron na niego napływały skargi. Ze skarg tych komisya zebrała materyał, zawarty w stu z górą woluminach. Wytoczono mu przeszło sto spraw karnych za różne ciężkie przestępstwa.

Sąd miał przystąpić do rozpatrzenia sprawy i wydać wyrok w końcu roku 1824. Jednak protektorzy „Imacha Szymojnika“ działali. Obawiając się, że w toku procesu okaże się, że są oni o wiele więcej winni od oskarżonego, wszelkiemi siłami starali się o odroczenie sprawy. Zwrócili się do namiestnika, wielkiego księcia i cesarza z prośbą, by wpłynęli na trybunał w sprawie odroczenia sprawy Birnbauma.

Motywy tego wniosku były następujące:

W roku 1825 zwołany będzie sejm. Jeżeli więc przed sesyą sejmową odbędzie się taki skandaliczny proces i okaże się, że przedstawiciel władzy dopuścił się tak potwornych czynów, wówczas posiedzenia sejmu będą nadzwyczaj burzliwe, posłowie wystąpią przeciw rządowi i nie będzie można im nic odpowiedzieć.

Motywy te uznano za słuszne i sprawa odbyła się dopiero w sierpniu 1826 r.

Zapadł wyrok, skazujący „Imacha Szymojnika“ na dożywotnie ciężkie więzienie. Birnbaum jednak apelował i protektorzy jego za pomocą różnych intryg przeciągali proces wiele lat.

Wywiązała się wówczas ostra, zacięta walka między kahałem i potężnymi protektorami i wspólnikami „Imacha Szymojnika“. Starali się oni zatuszować sprawę, aby uwolnić Birnbauma i oskarżyć kahał o fałszywą denuncyacyę.

W końcu, pomimo energicznych zabiegów Różnieckiego i Lubowidzkiego sprawa odbyła się w sądzie apelacyjnym w kwietniu r. 1830. W toku procesu wyszło na jaw, że nietylko Birnbaum winien jest zarzucanych mu przestępstw, ale i jego możni protektorowie byli jego wspólnikami i wina ich jest nierównie większa.

Ciąg dalszy nastąpi.

Rozporządzenie o radiostacyach.

W Dzienniku Ustaw z dn. 20 listopada ogłoszone zostało rozporządzenie ministra przemysłu, wydane w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i wojskowych, które reguluje sprawy zakładania i utrzymywania radiostacyi nadawczych lub odbiorczych. W części rozporządzenia, która poświęca prywatnym stacyom artykuły, traktujące o stacyach nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, oparte zostały na systemie koncesyjnym. O koncesye na założenie tego rodzaju stacyi mogą się ubiegać: 1) właściciel statków handlowych żeglugi wodnej i powietrznej dla zapewnienia komunikacyi z lądem; 2) towarzystwa, których radiostacye zostaną włączone do ogólnej sieci państwowej i będą służyć, jako stacye użyteczności publicznej; 3) towarzystwa, eksploatujące tzw. radiofon (broad- casting); 4) instytucye naukowe i wyższe zakłady naukowe, o ile konieczne to jest dla ich badań naukowych; 5) wytwórnie aparatów radiotechnicznych; 6) stowarzyszenia miłośników radio, założone z wiedzą Gen. Dyrekcyi Poczt i Telegrafu.

Wszelkie wiadomości muszą być nadawane w języku polskim. Szyfr i języki obce są zabronione. Pewne wyjątki są dopuszczalne, jeżeli chodzi o porozumiewanie się z zagranicą.

Podanie o udzielenie koncesyi na stacyę nadawczą rozpatruje Dyrekcya Gen Poczt, ale decyzyę ostateczną i bezapelacyjną wydaje minister przemysłu.

Jeżeli kto chce założyć stacyę odbiorczą, musi zgłosić się osobiście do urzędu pocztowego, w którego okręgu stacya ma być czynna i złożyć podanie. W zasadzie radiostacye odbiorcze mogą posiadać tylko pełnoletni obywatele polscy. O ile podanie odpowiada wszystkim wymogom rozporządzenia, zostaje wydane pozwolenie piśmienne. Przy wydawaniu pzwolenia właściciel aparatu odbiorczego musi opłacić 5 zł. tytułem kosztów kancelaryjnych i za prawo słuchania produkcyi radiofonicznych opłatę abonamentową za cały czas, który pozostaje do końca roku kalendarzowego. Upoważnienie, wydane przez urząd pocztowy, uprawnia do nabycia aparatu i użytkowania go. Co rok w pierwszej połowie stycznia upoważnienie to musi być prolongowane w tym samym urzędzie. W razie nieprzedłużenia upoważnienia, aparat zostaje przez władze unieruchomiony przez zdjęcie anteny lub opieczętowanie. W tym wypadku aparat można sprzedać osobie, posiadającej upoważnienie na kupno. W razie przeniesienia stacyi odbiorczej do innego lokalu, trzeba o tem uwiadomić właściwy urząd pocztowy, a jeżeli nowy lokal mieści się w innym okręgu, należy donieść o tem urzędowi pocztowemu dawnemu i nowemu.

Właściciele prywatnych radiostacyi odbiorczych mają prawo odbierać tylko sygnały doświadczalne, produkcye radiofoniczne i komunikaty, adresowane „do wszystkich". Przejmowanie komunikatów o treści agitacyjnej lub antypaństwowej oraz korespondencyi osobistej powoduje zamknięcie aparatu.

Do zorganizowania i eksploatacyi radiofonu (broad-castingu) wymagane są specyalne koncesye. Koncesyonaryusze za pośrednictwem urzędów pocztowych ściągają co rok od posiadaczy radio-odbiorników opłaty abonamentowe, zatwierdzone przez ministra przemysłu.

Ścisłej kontroli poddaje rozporządzenie przedsiębiorstwa, wytwarzające i handlujące wyrobami radiotechnicznemi, przytem Gen. Dyrekcya Poczt pobierać będzie od sprzedanych fabrykatów krajowych 2 proc. ceny, od fabrykatów półkrajowych 10 proc., od fabrykatów zagranicznych 20 proc.

Rozporządzenie to obowiązuje od dn. 1 grudnia br.

Z kraju.

LUDNOSC ŻYDOWSKA LWOWA PRZECIW UNIEWAŻNIENIU WYBORÓW DO KAHAŁU LWOWSKIEGO. Wielkie zgromadzenie ludowe odbyło się we Lwowie w sprawie sytuacyi w lwowskiej gminie żydowskiej. Przemówienie wygłosił pos. dr Leon Reich. Rezolucye, powzięte na zgromadzeniu wyrażają zadowolenie z powodu dążności władz centralnych do sanacyi stosunków w lwowskiej gminie żyd. i przekonanie, że nominacya nowego komisarza rządowego prof. Alerhanda nie wpłynie na opóźnienie w rozpisaniu nowych wyborów.

FALA STREJKOWA. W Łodzi od 17 bm. strejkuje około 5,000 robotników w fabryce Poznańskiego. Zatarg powstał na tle stopniowego redukowania przyznanej w swoim czasie robotnikom premii. Redukcya w ostatnich czasach wynosiła od 18 do 30 proc. Konferencya delegatów robotniczych z zarządem nie dała rezultatów. Dnia 17 b. m. wybuchł strejk 33 urzędników w rafineryi nafty „Dziedzice" w Czechowicach pow. bielski. Zatarg zaognił się z powodu oporu dyrekcyi w sprawie wypłacania dodatku drożyźnianego. W Wejherowie zastrejkowali robotnicy w tartakach żądając 35 proc. podwyżki. Żądania te Z. Z. P. popiera, domagając się w całym przemyśle tartacznym analogicznej podwyżki. Generalny strejk w tartakach grozi w dniach najbliższych.

OSKARŻONY O KRADZIEŻ PROSI SĘDZIEGO O WYMIERZENIE MU KARY. Przed sądem łódzkim toczyła się niedawno sprawa o kradzież, będąca smutnym przyczynkiem do panującej wśród robotników nędzy. Zredukowany robotnik, nie mając pieniędzy na utrzymanie chorej matki, ukradł pewnego dnia kartofle z piwnicy sąsiadki. Sprawa wyszła na jaw i winowajca stanął przed sądem. Był to człowiek szanowany dotychczas przez wszystkich swoich znajomych. Sędzia wniknął w tragedyę oskarżonego, który posunął się do kradzieży, nie mając za co utrzymać chorej matki — i zwolnił go od kary. Lecz tu oskarżony zaprotestował przeciwko wyrokowi, żądając by mu wymierzono karę za kradzież. Oświadczył on: „Jeżeli kradłem, proszę, aby mi za to wymierzono karę, gdyż w przeciwnym razie nie będę miał nigdy spokojnego sumienia". Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia.

Z sali koncertowej.

„Trio" — IV. koncert symfoniczny. — Berta Kiurina.

Trio (bezimienne) jest w jednej trzeciej swej części związane z Krakowem przez swego pianistę Poźniaka wychowanka tutejszego konserwatoryum z czasów prof. Lalewicza; jedyny z całej plejady uczniów, który poświęcił się muzyce kameralnej. W sumiennej pracy z dobrze dobranymi dwoma towarzyszami osiągnął zespół ten już bardzo znaczne zgranie i jednolitą technikę w wielu szczegółach i wzniósł się na wyżyny artyzmu, aczkolwiek tu i ówdzie jeszcze nie wszystko jest stalowo ze sobą spojone. W każdym razie wykonanie pierwszego tria (h-dur, op. 8) Brahmsa, technicznie i stylowo znacznie trudniejszego od czwartego (b-dur op. 11) Beethovena i pierwszego (d-moll) Mendelsohna — było doskonałe. Dzięki wybitnym zaletom zdobyło sobie już trio uznanie w świecie muzycznym, o czem świadczy cały szereg jego koncertów zagranicą, przychylnie omawianych i przyjmowanych.

Muzyka rosyjska i Berdjajeff — z tego musiała wyjść „patetyczna" symfonia (VI.) Czajkowskiego. Dużo temperamentu, zdrowej rytmiki i jasnego dźwięku w I. i III. części; mimo to patos ostatniej poważnie ujęty i prosto oddany, świadczył jeszcze lepiej o dyrygencie niż tamte. „Tańce połowieckie" Borodina bardzo ciekawe w melodyi, harmonii i barwnej instrumentacyi wyprowadziły nas z powagi symfonicznej do tanecznej wesołości; zagrane od ucha lepiej się udały niż symfonia. Orkiestrze naszej znać te trzy tygodnie ćwiczenia pod pewną ręką takiego technika [illegible].

P. Kiurina zdobyła sobie szturmem sympatyę słuchaczów; wielka artystka i świetna śpiewaczka opery wiedeńskiej zachwycała nas pieśniami Schuberta, Marxa i R. Straussa. Ta zupełnie prawie odłogiem u nas leżąca a tak piękna dziedzina muzyki, którą zagranicą kultywuje się w sali koncertowej na równi z każdą inną gałęzią muzyki solowej i kameralnej nie posiada tu odpowiednich wykonawców i słuchaczy; spotkać się z nią u nas można najwyżej w staropanieńskim pokoiku, o zmierzchu, przy rozstrojonym fortepianie. P. Kiurina przedstawiła się nam jako pieśniarka o wielkiem zacięciu dramatycznem, znakomitej dykcyi i pięknym, jak dzwon dźwięcznym sopranie, któremu doskonała szkoła pozwala na zupełnie swobodną zmianę dynamiki bez cienia forsowania i lekkie łączenie dalekich interwali. Wzorową próbę dramatycznego śpiewu operowego pokazała w aryi z II. aktu Toski; dwa walce, (która Wiedeńka obeszłaby się bez nich?) podobały się raczej wskutek filuternego rytmu niż koloratury, która jednak nie jest i nie musi być silną stroną artystki tej miary co Kiurina. Wystarczy podniosłe wrażenie z pięknie interpretowanych pieśni, by nawet zrezygnować zupełnie z reszty.

Prof. Lipski, który w ostatniej chwili wskoczył w akopaniament, dyskretnie i muzykalnie towarzyszył, szczególnie w pieśniach Schubertowskich.

Piękny ten koncert harmonizuje godnie z zapowiedzianą radosną biesiadą kwartetu Rosego (sam Beethoven!) i pierwszego u nas występu mistrza Fleschla, jednego z najlepszych (rzeczywiście) obecnych skrzypków.

Dr Henryk Apte.

---o-o---

Z ekranu.

„Quo Vadis" (Kinoteatr „Warszawa").

Są nietylko twarze fotogeniczne ale i pisarze, że tak powiem „fotogeniczni". Do takich bezsprzecznie należy Sienkiewicz, największy może plastyk wśród pisarzy polskich. Zauważono zupełnie słusznie, że punktem centralnym każdej powieści Sienkiewicza jest jakieś porwanie a następne cudowne, bohaterskie ocalenie bohaterki. Ponadto Sienkiewicz jako batallista, rozmieszczający z nadzwyczajnem poczuciem perspektywy pierwszo- i drugo planowe postacie może być ukochanym przez wszystkich namiętnych kinomanów pisarzem, istotną kopalnią efektownych motywów.

Nie dziwmy się więc, że „Quo Vadis" jest doprawdy bardzo udatnym filmem. Przeciwstawienie dwuch światów, butwiejącego pogaństwa i gotującego się do panowania nad umysłami chrześcijaństwa nastręczyło reżyserom mnóstwo sposobności do bardzo pięknych pomysłów. Co prawda pomysły te zbyt suwerennie nieraz obchodzą się z tekstem, wprowadzając pewne „naddatki", których „Quo Vadis" wcale nie zawiera. I tak wędrówka Nerona do czarownicy i jego gonitwa za Lygią oraz przygody, które go podczas tej wędrówki spotkały są tylko wymysłem panów reżyserów inscenizatorów filmowych. Naogół są to jednak pomysły, nie szkodzące całości, przeciwnie dają możność do pokazania tego Rzymu podziemnego, jako antytezy do Rzymu cezarów i pretoryanów.

Na razie oglądaliśmy tylko pierwszą seryę „Quo Vadis", dlatego z oceną całości i gry aktorskiej powstrzymujemy się aż do chwili, gdy ujrzymy całość.

[illegible]

Czerwony carat i „jewsekcya" przeciw żydostwu.

Kraków, 25 listopada.

W dzisiejszym numerze naszego pisma zamieszczamy dwa artykuły, zajmujące się sytuacyą społeczeństwa żydowskiego w Rosyi bolszewickiej. Rzucają one jaskrawe światło na system terroru i gwałtów, którymi czerwony carat a w szczególności tzw. Jewsekcya czyli żydowscy komuniści starają się zdławić wszelkie życie narodowe lub religijne wśród żydostwa. W szeregu wrogów żydostwa najgorszym jest bolszewizm. Asymilacya, propagowana ongi przez żydowskie sfery mieszczańskie, asymilacya, w której ogonie dziś kroczą tylko jeszcze jednostki, nie mające odwagi stanąć obiema nogami w żydostwie, ma przynajmniej tę przewagę nad asymilacyą, którą głosi bolszewizm, że nie zrzuca z siebie przynależności do religii żydowskiej, jakkolwiek i ta przynależność w ostatecznej swej konsekwencyi kończy się chrztem a zatem apostazyą od żydostwa.

Bolszewizm jest asymilacyą najgorszego gatunku. Przekreśla bowiem historyę żydowską, wymazuje z niej całą naszą tysiącletnią kulturę, unicestwia zupełnie Palestynę jako kolebkę historyi naszej i jako cel przyszłości. Nawet tzw. jidyszystycznej kulturze bolszewizm żydowski nie hołduje. Używa jej tylko jak „Bund" w początkach swego powstania, jako czasowego środka technicznego dla celów propagandy. Gdy cel ten jest spełniony, bolszewizm żydowski wtrąca zwolenników swoich w ramiona pełnej asymilacyi rosyjskiej, tak, że z żydostwa w zwolennikach jego ślad nie pozostaje. Pod względem gospodarczym nie liczy się zupełnie ze strukturą ekonomiczną społeczeństwa żydowskiego, lecz zgodnie z hasłami bolszewizmu doprowadza do gwałtownej pauperyzacyi mas żydowskich, rujnując je doszczętnie. Program ewolucyjnego przewarstwowienia Żydów dla niego nie istnieje. Toteż bolszewizm znajduje się na przeciwnym biegunie tych ideałów, którym hołduje renesans żydowski. Dla żydostwa, jego cierpień ma tylko cyniczną nienawiść.

Nic też dziwnego, że „Jewsekcya" stała się synonimem inkwizycyi antyżydowskiej nie lepszej od hiszpańskiej.

Idealizm teoryi komunistycznej, pragnącej świat uszczęśliwić, ma oczywiście w sobie jak każdy skrajny ideał społeczny pewną siłę sugestywną, której poddają się albo sfery, dla których hasła bolszewickie są drogą do władzy albo też jednostki niezdolne do krytycznego i objektywnego ocenienia.

Agitacya bolszewicka korzysta też najczęściej z tej sugestywności bezkrytycznych umysłów. Toteż ze szczególnem zamiłowaniem sidła w swe sieci młodzieniaszków obojga płci ulotnikami i broszurami, bo z tego wosku najłatwiej ugnieść podatny materyał. Z tego materyału bolszewizm rosyjski pragnąłby stworzyć falangę przyszłego pokolenia nienawidzącego żydostwa. Ten eksperyment nie uda mu się jednak z pewnością. Opór żydowskich sfer robotniczych i młodzieży nękanych przez Jewsekcyę za usposobienie antybolszewickie, jak o tem świadczą wiadomości podane przez nas na innem miejscu dzisiejszego numeru, jest dowodem, że nietylko żydowskie sfery mieszczańskie, stanowiące 95 proc. ogółu narodu żydowskiego, ale i sfery robotnicze rozumieją, że bolszewizm to śmierć żydostwa nawet z punktu widzenia socyalistycznego.

Władza sowiecka wobec żydostwa

Miesięcznik „Der Jude" ogłasza w swym ostatnim numerze artykuł o życiu Żydów w Rosyi sowieckiej. Artykuł, skreślający obraz martyrologii i wprost tragicznego położenia Żydów rosyjskich, pisany na podstawie autopsyi — podajemy w całości. — Red.

Jest to niezawodnie paradoksalne zjawisko, że w Rosyi, gdzie od czasu upadku caratu kilku wybitnych polityków pochodzenia żydowskiego zakreśla linię polityczną rządu — położenie ludności żydowskiej jest jednakowoż niezmiernie ciężkie i ułożyło się pod pewnym względem nawet znacznie gorzej, niż za czasów carskiej samowoli. Wyjaśnienie dla tego położenia stanowi historya żydostwa w Rosyi w ostatnich latach, które były za bardzo niepewne, by umożliwić nastanie „lepszych czasów".

Bolszewicy zaprzeczali pierwotnie istnienie „kwestyi żydowskiej" pod ich władzą. „Oficyalnie uważał Kreml, że sprawę tę załatwiono przez nadanie „równouprawnienia obywatelskiego". O narodowej autonomii nie było mowy. Wszak Lenin sam wypowiadał się stale w swoich pismach przeciw narodowej autonomii Żydów w obrębie rosyjskiego państwa komunistycznego, zgodnie zresztą ze swym nauczycielem i mistrzem Marksem. Tę samą logikę przyswoiła sobie tzw. „Jewsekcya", tzn. żydowska sekcya partyi komunistycznej w Rosyi, która dla ciężkiego położenia ludności żydowskiej z „przyczyn partyjno-taktycznych" nie chciała czy też nie mogła mieć zrozumienia.

Częściowa zmiana tego stanu nastąpiła dopiero przed dwoma laty, z okazyi 12 kongresu rosyjskiej partyi komunistycznej, kiedy partya sankcyonowała powrót do „nowej polityki ekonomicznej".

Jednak te reformy, będące głównie natury gospodarczej i mogące przynieść korzyść Żydom rosyjskim, nie przyniosły żadnego, godnego zaznaczenia złagodzenia sytuacyi, żydostwo rosyjskie było wówczas za bardzo osłabione, by módz ciągnąć korzyści w nowej sytuacyi; przytem okazał się „nowy kurs" — jak wiadomo — krótkotrwałym i przeminął obecnie wobec nowej fali „wojskowego komunizmu"...

Najcięższe próby musiała ludność żydowska, jak zresztą wszyscy obywatele Rosyi przejść w ciągu trzech lat władzy sowieckiej. W roku 1918 i 1919 rozpoczęło się planowe prześladowanie Organizacyi syonistycznej. Wówczas ogłoszono znany dekret, na mocy którego ogłoszono zakaz należenia do organizacyi syonistycznych. Podstawą tego aktu samowoli władzy sowieckiej była głównie chęć zniszczenia burżuazyi i religijności. Ponieważ jednak większość Żydów była zamożna, a przedewszystkiem religijną, natenczas dały się odczuć ludności żydowskiej te zarządzenia bardziej boleśnie i częściej, niż innym warstwom obywateli rosyjskich.

Równocześnie nastąpiło zupełne przewarstwowienie w życiu codziennem Żyda rosyjskiego. Można dziś śmiało twierdzić, że typ małomieszczańskiego ortodoksyjnego Żyda, zamieszkującego kiedyś ukraińskie miasta i osady, mieszkającego w skromnych chatach glinianych i studyującego z filozoficznym spokojem talmud, prawie nigdzie nie istnieje. Starsza generacya żydowskiego elementu małomieszczańskiego nie zarzuciła naturalnie i obecnie surowej ortodoksyi. Przeciwnie, prześladowania religijności przez władzę sowiecką stały się przyczyną ściślejszego trzymania się rytuału. Lecz zewnętrzny charakter zmienił się. Przystosował się do otoczenia sowieckiego, stracił swą czcigodność..

Niemniej boleśnie odczuwa oświecony, inteligentny Żyd-syonista przejawy „nowego czasu". Z prześladowaniem organizacyi syonistycznych szła w parze walka przeciwko językowi i kulturze żydowskiej. I tak stworzone jeszcze za czasów caryzmu „towarzystwo przyjaciół języka żydowskiego", które zdziałało w Rosyi bardzo wiele dla stworzenia szkół żydowskich, zostało na mocy nadzwyczajnego dekretu zamknięte. W roku 1919 zostały najsilniejsze organizacye syonistyczne na Ukrainie, w Kijowie i Odessie zamknięte a ich kierownicy uwięzieni.

Syoniści byli więc zmuszeni do pracy konspiracyjnej. Zupełnie podobnie, jak za wła-

Z teatru im. J. Słowackiego

„Krzyżacy" obraz dziejowy w 11 odsłonach z opowieści Henryka Sienkiewicza. Przerobił na scenę Adolf Walewski. Reżyser: A. Piekarski.

Najprawdopodobniej na wznowienie tej panoramy dziejowej złożyły się trzy powody: Przedewszystkiem doświadczenie dyrekcyi, która przekonała się, że „Zaczarowane koło" osiągnęło rekord kasowości w tegorocznym dość marnym sezonie. (Nawiasem powiedziawszy, doświadczenie to jest bardzo ciekawe i wkrótce też poświęcimy mu szersze uwagi). Powtóre: należało uczcić uroczystość Sienkiewiczowską popularnym wielce ongiś „obrazem dziejowym" w 11 odsłonach. Po 3-cie: rycerski animusz p. Piekarskiego, który swego czasu jako Kościuszko dzielnie cwałował na Błoniach na zadzierzystym rumaku.

Przypuszczam, że p. Piekarski mocno żałował, że nie mógł się i tym razem zademonstrować przed krakowską publicznością, że posiadł już dostatecznie sztukę konnej jazdy. Stosunki się jakoś bowiem tak ułożyły, że p. Piekarski wjechał na scenę na połamanej taczce kiepskiej typowej i prawie zupełnie pomysłowości pozbawionej inscenizacyi.

Mówili powszechnie, że „Krzyżacy" wyglądali jak popołudniówka. Uważam to bezsprzecznie za przesąd, który należy wykorzenić, bo popołudniówki mają wszak najlepszą i najwrażliwszą jeszcze publiczność. Niestety inscenizacya „Krzyżaków" nie wykroczyła poza typowy szablon marnie przygotowanej popołudniówki. Niektóre obrazy robiły wprost komiczne wrażenie, jak np. chociażby obraz trzeci „Na rynku krakowskim". Trzy kumoszki i kilku mieszczan oznaczać miało falujący, burzliwy tłum, tak jak na „Kościuszce" 3 Kozaków markować miało armię rosyjską. Nie dziwimy się wcale, gdyż scena więcej miejsca nie miała, połowę jej zajmował bowiem p. Senowski jako czerwony kat tryumfujący na szerokiem wzniesieniu. Z jaką pieczołowitością byli „Krzyżacy" przygotowani, świadczyć może chyba jeszcze szczegół, że nie dano Powale z Taczewa dokończyć rady, udzielanej Danusi celem ratowania Zbyszka od śmierci.

A aktorzy nie wznieśli się też ponad przeciętny poziom zwykłej popołudniówki. Bardzo miłą była p. Lubieńska jako Danusia oraz p. Mazarekówna jako Jagienka, dobre sylwetki stworzyli p. Klońska-Sauerowa jako księżna Danuta, p. Szymański jako książę Janusz, Krasnowiecki jako Zbyszko Szymborski jako opat, Kustowski jako trefniś i p. Dobiesław jako Zych ze Zgorzelic. Czyż trzeba nadmienić, że niektóre postacie (a zwłaszcza p. Piekarski) stały poniżej nawet szablonu?

Twórczość Sienkiewicza służyć miała pokrzepieniu serc. Wątpię jednak, by „Krzyżacy" pokrzepili naszą sztukę dramatyczną. Jest to znowu pauza w nowym repertuarze. Oby ta pauza zbyt długo nie trwała. I jeszcze jedno życzenie: Oby takie pauzy coraz rzadziej miały miejsce na naszej scenie miejskiej.

M. K.

Z literatury żydowskiej

Z. Segałowicz „Wiecznie samotny", pierwsza część trylogii powieściowej. (Nakład Sz. Jaczkowskiego, Warszawa).

Segałowicz jest bezsprzecznie jednym z najpopularniejszych pisarzy żydowskich obecnej doby. Ma za sobą bogaty dorobek literacki w postaci kilku powieści, kilku tomów nowel, wierszy i prób dramatycznych. Wszedł do literatury, jako autor „Kazimierza", pierwszej żydowskiej ballady i pozostał tam, jako poeta nokturnów. Twórczość oświetlona lekką melancholią, skąpana w zachodzącem słońcu sceptycyzmu życiowego. Segałowicz jest tylko widzem i w życiu żywszego udziału nie bierze, dlatego jest tak bardzo smutnym. Ale jest to smutek, który do niczego nie zobowiązuje. Smutek człowieka nie samotnego, tylko osamotnionego, smutek, który wyrodził się z pewnego rodzaju flirt z czytelnikami i ze sobą. Zamieścimy o tym pisarzu w najbliższym czasie obszerniejsze studyum i dlatego możemy przystąpić do omówienia najnowszej powieści Segałowicza.

Znajdujemy tu „Dichtung und Wahrheit". Więcej niestety tego drugiego elementu. Bo powieść wzrusza doprawdy tam, gdzie wy-

dży Stołypina urządzali odtąd tajne zjazdy. Z końcem kwietnia 1920 roku odbyła się w Moskwie nielegalna konferencya syonistów, której członkowie zostali aresztowani przez „Wcik". „Wcik" ogłosił z tej przyczyny oficyalne oświadczenie, twierdzące, że syoniści byli uzbrojeni w ręczne granaty, rozszerzali nielegalną literaturę itp., co rzecz prosta było zupełnym wymysłem. Mimo to trzymano kilku aresztowanych syonistów, wśród nich czcigodnych starców przeszło trzy miesiące w więzieniach „Wcika".

Historya prześladowań syonistów w Rosyi sowieckiej jest bez końca: W kwietniu 1922 roku uwięziono wielu uczestników nielegalnego kongresu syonistycznej partyi pracy „Hitachdut".

Wszyscy uczestnicy zostali osadzeni w więzieniu kijowskiego „Wciku", gdzie przebywali przeszło 4 miesiące. Wreszcie 26go września 1922 roku rozpoczęła się rozprawa przed trybunałem rewolucyjnym. Akt oskarżenia był w tym stopniu bezpodstawny, że nawet ze stanowiska sprawiedliwości sowieckiej był nie do utrzymania. Zarzucano syonistom ni mniej, ni więcej jak konspiracyjny kontakt... z papieżem, Poincarem i z bohaterem ukraińskich pogromów, Petlurą. W końcu skazano z 240 uczestników kongresu, 12 na dwa lata prac przymusowych, 11 na jeden rok więzienia i 17 na dwa lata obozu koncentracyjnego. Jakkolwiek większość zasądzonych została wcześniej uwolniona z powodu różnych amnestyj, to jednak pierwsza grupa musiała znosić ciężkie więzienie pełne 13 miesięcy, tzn. do 10 września 1923 roku. Wszyscy opuścili więzienie, jako przedwcześnie zestarzali, upadli na duchu i ciele, ludzie. 9 września 1923 roku aresztowano inny związek syonistyczny, którego członkowie z początku przebyli pięć miesięcy w więzieniach moskiewskich, a następnie zostali wysłani do obszaru Narym, sowieckiego miejsca skazania na Syberyi. W tym samym miesiącu 1923 roku, aresztowano grupę syonistów w Charkowie i zesłano ich na stepy kirgizkie. Ten sam los dostał się w udziale licznym syonistom z Żytomierza i wielu innych miast. Ogółem można stwierdzić, że obecnie przeszło 100 syonistów, wśród nich znaczna liczba członków młodzieńczych związków syonistycznych przebywa we więzieniach i w twierdzach syberyjskich.

Te prześladowania żydowskich organizacyi nastąpiły naturalnie w pierwszej linii na podstawie ogólnej w istocie swej antyburżuazyjnej i antyreligijnej polityki sowietów, w żadnym jednak razie na skutek antysemityzmu. W praktyce jednak okazało się niemożliwością ustanowienie granicy między temi pojęciami. Od prześladowania żydowskiej burżuazyi, żydowskiej kultury, żydowskiej religii do zupełnej hecy antyżydowskiej mógł być zaledwie jeden krok. I tak w istocie było! Niezawodnie nie jest antysemityzm w Rosyi sowieckiej, jako zjawisko samo w sobie tematem dyskusyi. Ma się wrażenie, że nie wie się nic o jego istnieniu.

Pogromy są rzadkością, jakkolwiek i takie się zdarzyły, jak np. zorganizowany przez wojska bolszewickiego generała konnicy Budiennego w roku 1920 pogrom na Ukrainie.

Także w listopadzie 1923 roku odbyły się w Moskwie w dzielnicy Friesna pośród stacyonowanych tam wojsk poważne ekscesy przeciwko żydowskim żołnierzom, przyczem w obydwu wypadkach dała się zauważyć silna agitacya.

Władza sowiecka znosi cicho różne wystąpienia, zwrócone przeciw ludności żydowskiej. Rosyę nurtuje obecnie silny prąd nacyonalistyczny. Władze sowieckie dostosowywują się do niego i podkreślają same siebie, jako „narodowe" — mimo całego internacyonalizmu i komunizmu. W tem dążeniu służy im żydostwo nie rzadko za dogodną ofiarę, co można np. zauważyć w gwałtownej przemianie całego szeregu synagog w kluby robotnicze. Losu tego nie uszły słynne synagogi w Charkowie i Berdyczowie. Można nad Żydami łatwiej przejść do porządku dziennego, niż nad innemi mniejszościami Rosyi, ponieważ ludność żydowska nie przedstawia żadnej siły agrarnej. W Rosyi prawie nie istnieją żydowscy rolnicy lub posiadający ziemię chłopi. Wskutek tego nie obawiają się ich. Tak też stało się możliwem, że wśród wszystkich mniejszości Rosyi — żydowska mniejszość ma najmniejsze prawa. Jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, to jednak Rosya sowiecka jest jedynym krajem, gdzie nauczyciele żydowscy, udzielający nauki w swoim języku są aresztowani i wysłani na roboty przymusowe, gdzie książki żydowskie (o burżuazyjnej) treści są palone, gdzie wogóle zakazuje się drukowania książek żydowskich (poza broszurami komunistycznemi).

Rychłego polepszenia się sytuacyi Żydów w Rosyi nie należy oczekiwać z tej przyczyny, że prześladowania, na które Żydzi są wystawieni są uwarunkowane ogólną linią polityki sowietów. Jest to system, który pozwala na trwanie niedoli Żydow. Wobec tego faktu musi stanowisko tych polityków żydowskich, którzy wogóle oczekują ze strony władzy sowieckiej jakichkolwiek dobrodziejstw dla żydostwa wydawać się nie na miejscu. „Sekcya żydowska" rosyjskiej partyi komunistycznej nie wykonuje żadnych innych funkcyi, jak tylko funkcyę pewnego rodzaju żydowsko-komunistycznej policyi, tzn. politycznej straży nad niekomunistycznem żydostwem. Tak też oficyalna walka władzy sowieckiej przeciw antysemityzmowi nie jest niczem innem, jak tylko wyrazem pewnego rodzaju pędu do utrzymania tej władzy, w której ciągle jeszcze bierze udział pewien procent Żydów.

Jednakowoż zachowanie tych jednostek zmieniło się w ostatnim czasie znacznie. Ich stanowisko wobec ciemiężonych współwyznawców było naturalnie więcej, niż nieznósnem i dwuznaczne. Nie wszyscy mogli to znieść. Tem wyjaśnia się godny uwagi fakt, że w przeciągu ostatnich lat znaczna liczba Żydów została usunięta z urzędów rządowych i z szeregów partyi komunistycznych. Podczas ostatniego „czyszczenia" partyi było np. w Odessie z ogólnej liczby usuniętych nie mniej, jak 90 procent Żydów, przyczem dymisya ich była dobrowolna. Przytem większość żydowskich komunistów tkwi wewnętrznie w żydostwie dość silnie. Wielu opuszcza dziś kraj emigrując do Palestyny, do Europy zachodniej lub do Stanów Zjednoczonych.

Jerzy Popoll.

czuwamy tętno autobiograficznych przeżyć. I tak początkowe rozdziały, zawierające opowieść o upośledzeniu biednego Zeliga, o jego bolesnych upokorzeniach, o uprzywilejowanem stanowisku w łonie rodziny jego rodzonego brata Kuby, który jest niezasłużenie Benjaminkiem rodziny, robią głębokie wrażenie. I tu razi zbytnia rozlewność uczucia i brak koncentracyi, zwłaszcza, gdy się zestawi tę opowieść o młodym chłopcu, którego rodzice tak nie kochają, jak brata, z analogiczną opowieścią wielkiego niemieckiego pisarza Leonarda Franka.

Ale następne rozdziały, opisujące nam perypetye miłosne bohatera są nudne i bezbarwne. I mimowoli się pytamy, czy prócz przygód miłosnych, które w ostateczności nikogo prawie nie interesują, autor nam nie ma niczego do powiedzenia?

Były to wszak czasy bardzo ożywionego życia, gdy formowały się partye polityczne, gdy rozgrywały się ostatnie stadya walki między Haskalą a nacyonalizmem, gdy partye robotnicze stawiały pierwsze kroki na ulicy żydowskiej.

O tem wszystkiem ani śladu w tej powieści, natomiast bardzo wiele o zdradzie pięknej Idy, która wolała tancmistrza, niż poetę.

Znajdziemy co prawda dużo nastrojów poświęconych nocy, ale autor więcej nam opowiada, niż przedstawia. Czyżby więc osłabła w nim i siła plastyczna? Bo sztuka chyba polega na tem, że po przez zdarzenia wyczuwamy utajoną prawdę życia, a sama deklamacya tu nie wystarcza. Ale czekajmy dalszych części tej powieści, gdyż jest to na razie pierwsza część trylogii, a zresztą, jak już zaznaczyłem, więcej o Segałowiczu powiem w osobnem studyum.

M. K.

Nowe wydawnictwa.

ST. A. KEMPNER: Rozwój gospodarczy Polski od rozbiorów do niepodległości, Warszawa 1924. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska".

Do niedawna jeszcze wartki prąd, rwący nasz młody organizm państwowy w otchłań anarchii gospodarczej nie pozwalał piśmiennictwu ekonomicznemu na zajęcie się niczem innem, jak tylko aktualnemi zagadnieniami bieżącej chwili. Skutkiem tego mimo powszechnego i żywego zainteresowania się kwestyami ekonomicznemi, brak było społeczeństwu polskiemu głębszego, teoretycznie i historycznie ugruntowanego zrozumienia zasadniczych problemów życia gospodarczego. Dopiero obecnie nadeszła pora do uzupełnienia tej dotkliwie odczuwanej luki.

Teraźniejszości nie można zrozumieć, nie znając przeszłości. Oryentacya w liniach rozwojowych naszego gospodarstwa i poznanie jego warunków bytu zależne są od uprzedniego zaznajomienia się z procesami historycznemi, które do jego ukształtowania doprowadziły. Zadanie dostarczenia takiego retrospektywnego rzutu oka na dzieje ekonomiczne poszczególnych dzielnic Polski w ubiegłem stuleciu spełnia znakomicie niniejsza książka niedawno zmarłego wybitnego ekonomisty i działacza społecznego St. A. Kempnera. Opierając się na materyałach zebranych dla swego obszerniejszego, bo dwutomowego dzieła „Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej", przedstawił tu autor w formie bardzo przystępnej i łatwej w czytaniu rozwój ekonomiczny Polski od chwili upadku aż do czasów dzisiejszych, ilustrując go materyałem cyfrowym i dość obszernie omawiając zarazem tło polityczne jak i kwestye społeczne. Szerszy ogół uzyskuje w ten sposób po raz pierwszy możność zapoznania się z tak mało znanemi dziejami ekonomicznemi swego kraju.

B. S.

Dr. JÓZEF SZALMAN.

Walka narodowa żydostwa rosyjskiego

I.

Partya komunistyczna, która podczas wojny wysunęła hasło samookreślenia i samostanowienia się narodów, która hasło to do dziś dnia wyznaje w teoryi, a która na każdym kroku w agitacyjnych celach podkreśla swe przychylne stanowisko wobec zagadnień narodowościowych, partya ta, stanąwszy u steru władzy, nie tylko nie załagodziła sporów narodowych, nie tylko nie zaspokoiła słusznych żądań narodowości, zamieszkujących Rosyę, lecz wręcz przeciwnie cała swą działalnością dowiodła, że uparcie uprawia politykę centralizacyi, stosując ulubione metody terroru i represyi.

Coprawda wydarzenia lat ostatnich, gdy włościaństwo rosyjskie, ukraińskie i innych narodów, z orężem w ręku zaczęło domagać się swych praw narodowych i obywatelskich, zmusiły rząd sowiecki do poczynienia szeregu ustępstw na rzecz włościaństwa, które w Rosyi, jak zresztą wszędzie, jest konserwatywnie i narodowo usposobione. Szczególnie ustępstwa te uwydatniły się w dziedzinie kultury i oświaty. Aczkolwiek wspomniane prawa i przywileje są bardzo uszczuplone(tak np. prasa i wydawnictwa są skoncentrowane prawie wyłącznie w ręku partyi komunistycznej), to jednak każda z narodowości rosyjskich, nawet najmniejsze plemiona kaukaskie, posiadają własne pisma i książki, wydawane w ich językach narodowych. Włościaństwo i proletaryat tych narodów stoją na straży swych praw i interesów.

Zupełnie odmiennym jest stosunek sowietów do ludności żydowskiej. Przez cały czas dyktatury bolszewickiej w Rosyi nie wyszło ani jedno pismo i prawie ani jedna książka w języku hebrajskim. Rząd sowiecki, zachęcany nadto ku temu prowokacyjną działalnością komunistów żydowskich („jewsekcya", czyli żydowska sekcya partyi komunistycznej), ogłosił język hebrajski za narzędzie klerykalizmu żydowskiego, zaciemniające jakoby świadomość proletaryatu żydowskiego i bezwzględnie zabronił nauczania tego języka w szkołach państwowych. Jednocześnie żydowskie szkoły, utrzymywane przez organizacye syonistyczne lub społeczne z językiem wykładowym hebrajskim, od chederów do gimnazyów i uniwersytetów ludowych włącznie, zostały przez władzę zamknięte, a lokale ich zarekwirowane.

Komuniści żydowscy chcą przemocą wyrugować język hebrajski i kulturę narodową z areny życia społecznego. Lecz żydostwo rosyjskie, znajdujące się w rozpaczliwych warunkach, między młotem represyi politycznych a kowadłem zniszczenia ekonomicznego, potrafiło jednak wytrwale bronić swych praw. Kilka faktów z dziedziny tej nierównej walki niechaj posłużą, jako charakterystyczna ilustracya zdumiewającej siły duchowej żydostwa rosyjskiego.

W Rosyi wychodzą obecnie trzy pisma żargonowe („Emes" w Moskwie, „Naje Cajt" w Kijowie i „Weker" w Mińsku), wszystkie trzy w ogólnej ilości 5—6.000 egzemplarzy. Bywają przeważnie rozsyłane do instytucyi rządowych lub rozlepiane na parkanach i murach domów. Tak nędzna cyfra w porównaniu z 3 i pół milj. żydostwa rosyjskiego najwymowniej świadczy o „poczytności" i rozpowszechnieniu tych świstków jewsekcyjnych. To też gdy panowie z „jewsekcyi" prowadzą swą kampanię prowokacyjną przeciw ko syonistom, wówczas uciekać się muszą do prasy ogólnej i na jej łamach zamieszczają kłamliwe oskarżenia, pełne oszczerczych insynuacyi, jak przystoi odszczepieńcom i sprzedawczykom najpośledniejszego gatunku. W ten sposób — rozmyślnie lub nieświadomie — w swem zaślepieniu partyjnem przyczyniają się do rozszerzenia fali antysemickiej, wmawiając nieświadomemu lub na wpół kulturalnemu robotnikowi i chłopu rosyjskiemu, że wszystko, co nosi cechy narodowo—żydowskie, jest kontr-rewolucyą i narzędziem kapitału zagranicznego. Te jadowite ziarna, przez agitacyę jewseków zasiane, trafiają niestety na bardzo podatny grunt i rzeczywistość rosyjska może już konstatować nie jeden fakt wystąpień antysemickich właśnie ze strony czynników komunistycznych.

Bardzo charakterystyczne i wiele mówiące są następujące oficyalne cyfry z dziedziny statystyki szkolnej, ogłoszone przez kuratora okręgu szkolnego w Kijowie. Z pośród 80 szkół ludowych w Kijowie w roku 1922 było z językiem wykładowym rosyjskim 42, ukraińskim 26, polskim 4, żydowskim 4 itd. Otóż do 4 szkół żydowskich, a raczej jidyszystycznych, gdyż są kierowane przez jidyszystów komunistycznych, uczęszczało zaledwie 600 dzieci żydowskich, podczas gdy 8000 dzieci żydowskich uczęszczało do szkół rosyjskich lub ukraińskich. Rodzice żydowscy wolą posyłać swe dzieci do szkół obcych, aniżeli do ogniska zarazy „jewsekowej", gdzie w ohydny sposób kaleczy się czystą duszę dziecka żydowskiego.

Żydostwo rosyjskie mężnie walczy o swe prawa narodowe. Lecz nie śpią również żandarmi z jewsekcyi. Korzystając ze swych wpływów w sferach rządowych podjęli zażartą walkę z tymi czynnikami życia społecznego żydostwa, które są podwaliną i krzewicielami ideologii narodowej. Tak rozpoczęła się walka przeciwko syonizmowi.

II.

Faktem jest, że nietylko Jewsekcya, lecz i władza sowiecka wypowiedziała wojnę ruchowi syonistycznemu. Gdzie należy szukać przyczyn tej nienawiści ku ideologii, która niezliczoną ilość razy dowiodła swej żywotności i zwycięskiego panowania w życiu społecznem żydostwa? Pozycye, zajmowane przez oba wspomniane obozy, łączą się we wspólnym celu, skierowanym ku zupełnemu zniszczeniu organizacyi syonistycznych, lecz różnią się całkowicie odnośnie do motywów walki. Podczas, gdy sfery rządowe dopatrują się w syonizmie odzwierciedlenia ideologii burżuazyjnej i dążą do zaduszenia tej ideologii tak samo, jak tępią inne objawy „kapitału i burżuazyi", członkowie jewsekcyi, rekrutujący się przeważnie z elementów dawnych partyi socyalistycznych po sromotnych klęskach, jakich te partye doznały na arenie życia społecznego, uparcie domagają się bezwzględnej hegemonii na ulicy żydowskiej.

Komuniści postawili sobie za cel i zadanie polityki państwowej zniszczenie kapitału i burżuazyi. „Dyktatura proletaryatu" — oto hasło świętej wojny, jaką ogłosili całemu światu kulturalnemu. Na nieszczęście żydostwa rosyjskiego, nie posiada ono, dzięki wadliwej konstrukcyi ekonomicznej, ani licznego proletaryau, ani tembardziej potężnego chłopstwa, gdyż obie te warstwy wraz z pracownikami umysłowymi wynoszą zaledwie 15 procent ogólnej liczby Żydów rosyjskich. Do jakiej tedy klasy należy zaliczyć bezwzględną większość ludności żydowskiej żywiącej się z handlu i rzemiosł? Oczywiście do burżuazyi. A zatem — konsekwencya bolszewicka — syonizm, jako ruch ogólnonarodowy, jest ideologia ściśle burżuazyjną, która chce odwlec masy żydowskie od walki dla utrwalenia „zdobyczy rewolucyi", tj. ustroju komunistycznego.

Prawdziwa regularna wojna przeciwko syonizmowi rosyjskiemu rozpoczęła się na wiosnę 1922 roku. Do tego czasu rząd bolszewicki był zajęty zwalczaniem niebezpieczniejszego wroga — rosyjskich partyi socyalistycznych — s. d. i s. r., które jak wiadomo, miały za sobą większość Konstytuanty Rosyjskiej, a które po rozpędzeniu Konstytuanty próbowały stawić opór bolszewikom podczas wyborów do rad robotniczych. Krwawe represye „czerwonego terroru" były odpowiedzią rządu komunistycznego, który najsławniejszych, zasłużonych przedstawicieli ruchu robotniczego osadził w więzieniach, czerezwyczajkach i katorgach. W ten sposób zdławiono opozycyę socyalistyczną, zmuszając resztki tych partyi do pracy konspiracyjnej.

Chwilą przełomową w dziejach syonizmu w Rosyi sowieckiej jest Wszechrosyjski zjazd partyi „Ceire—Sion—Hitachdut" w Kijowie. Zjazd ten w pełnym komplecie został aresztowany przez ajentów czerezwyczajki kijowskiej, i od tej znamiennej daty (4 maja 1922 roku), rozpoczyna się zawzięty atak komunistów i jewseków na pozycye syonistyczne. Jeden z wybitnych przedstawicieli partyi komunistycznej wypowiedział z okazyi procesu kijowskiego następujące znamienne zdanie, które ma być niejako umotywowaniem represyi przeciwko syonistom: „Konsolidacya sił robotniczych obowiązkowo doprowadzi do ruchu rewolucyjnego; konsolidacya sił burżuazyi w okresie socyalnej rewolucyi obowiązkowo doprowadzi do kntr—rewolucyi".

Syonizm oficyalnie uznany został za ruch kontr-rewolucyjny, agitacya syonistyczna ogłoszona została, jako zagrażająca podwalinom ustroju państwowego. Obostrzenie represyi przeciwko organizacyom syonistycznym, niezależnie od ich kierunków i odcieni, było dalszym konsekwentnym krokiem nowego kursu politycznego. Rząd sowiecki nie bacząc na piękne teorye swych leaderów, ponosi ustawiczne klęski na polu walki ekonomicznej i nie może o własnych siłach odbudować kiedyś nieuchwytnie bogatego, a obecnie, dzięki samodzielnym eksperymentom bolszewickim, doszczętnie zrujnowanego kraju. W jednej tylko dziedzinie wykazał swe jaskrawe siły „twórcze" i nieposplite talenta. W dziedzinie prowokacyi i szpiegostwa jest bezspornie niepokonanym championem. Nikt nie może dorównać bolszewikom w organizacyi ajentur konspiracyjnych; zdaje się, że całą duszę swą włożyli w to dzieło, które jest chlubą ich twórczości i czujną strażą państwa sowietów.

Toteż aczkolwiek syonizm rosyjski zaraz po pierwszych represyach kijowskich powrócił do życia konspiracyjnego „sławetna „czerezwyczajka" odniosła szereg „sukcesów" politycznych. Gdy pierwsza grupa C. K. Hitachdutu, wyrokiem trybunału bolszew. została osadzona w słynnej „Łukjanówce" (więzienie w Kijowie), nastąpiły gwałtowne rewizye i aresztowania w różnych punktach Rosyi i Ukrainy, w rezultacie których około 1000 syonistów, przeważnie należących do odiamów robotniczych i młodzieży zamknięto w celach więziennych.

Nic jednak nie mogło powstrzymać ruchu syonistycznego. Lud żydowski — „am kszej oref" — na wszelkie represye odpowiadał powiększeniem ilości organizacyi syonistycznych. Szeregi jewseków oraz rozmiar ich wpływu na społeczeństwo żydowskie bynajmniej się nie powiększyły. Lecz Żydostwo rosyjskie w tej ciągłej ustawicznej, a nierównej walce zostało politycznie osłabione.

Areszty i represye trwają nadal. Walka wzmaga się. Żydostwo rosyjskie, będące zawsze w awangardzie ruchu odrodzeniowego, musi obecnie biernie przyglądać się wielkiej akcyi, skierowanej ku odbudowie siedziby narodowej. W okowach niewoli bolszewickiej, śród bakchanalii czerwonego terroru, Żydostwo rosyjskie zwraca się do całego narodu żydowskiego z gorącym apelem: „Budując Ojczyznę pomagacie nam w naszej walce, pomagacie nam zachować do lepszych czasów doświadczoną armię wiernych synów Narodu, która swym entuzyazmem, swą wiarą i ofiarnością pokona wszystkie przeszkody tamujące drogę do Wolnej Żydowskiej Palestyny!"

Gehenna w więzieniach bolszewickich

CIĘŻKIE POŁOŻENIE MATERYALNE ARESZTOWANYCH „CEIREJ-SYONISTÓW" W ROSYI.

Według ostatnich wiadomości z Rosyi, aresztowani podczas masowych aresztowań w nocy z 1 na 2 października br. „Ceirej-Syoniści", skoncentrowani zostali obecnie w więzieniach w Charkowie i w Moskwie. Stan materyalny aresztowanych i ich rodzin jest rozpaczliwy.

STREJK GŁODOWY ARESZTOWANYCH KOBIET.

Według ostatnich wiadomości w Moskwie w więzieniu wybuchł strejk głodowy wśród kobiet więźniów politycznych. Z 18 strejkujących — 12 kobiet oskarżonych jest o przynależność do partyi „Ceirej- Syon". O przyczynach strejku informuje Biuro Prasowe „Ceirej Syon" w Polsce co następuje:

Większość z kobiet siedzi już blisko 5 miesięcy bez wyroku. Dnia 1 listopadą podały one ultymatywne żądanie, by zakończono nareszcie śledztwo. W przeciwnym razie zagroziły więźniowie strejkiem głodowym.

Wobec tego, iż prokurator się nie zgodził, ogłosiły maltretowane kobiety tegoż samego dnia strejk głodowy. Natomiast zamiast prokuratora zgłosił się do uwięzionych kobiet sędzia śledczy z „G. P. U." niejaki Choze, który oświadczył iż jako karę za strejk, nie będą wypuszczane z celi, nawet dla załatwienia swoich potrzeb. To jeszcze więcej oburzyło strejkujących i nie przerywając głodówki, urządziły demonstracyę stukaniem w drzwi okna itp. Do tej demonstracyi wkrótce przyłączyli się „kryminalni" a następnie i „polityczni" mężczyźni, którzy solidaryzując się z kobietami, też ogłosili strejk głodowy. Chcąc uśmierzyć aresztowanych, Choze sprowadził żołnierzy i przemocą wywlókł i głodujące kobiety i zamknął je do „sekretki" resztę zaś zawezwał do kancelaryi, gdzie pokazując im fałszywe rozkazy zwolnienia, zaproponował im uprzednio w kancelaryi zjeść coś. Domyślając się prowokacyi, kobiety odmówiły. Dopiero w 3 dniu zgłosił się do nich po raz pierwszy prokurator. Niektórym aresztowanym zaraz zakomunikowano wyrok, innym obiecano to uczynić w najbliższych dniach. Wtedy dopiero „głodówkę" przerwano. Z pośród oskarżonych o przynależność do partyi „Ceirej Syon", kilka kobiet zostało wysłanych na 3 lata do okrutnego klasztoru Sołowieckiego, inne zaś do obozów koncentracyjnych.

ZAKOŃCZENIE STREJKU GŁODOWEGO W ODESSIE.

Strejk głodowy w Odessie podjęty przez 35 aresztowanych, oskarżonych o przynależność do partyi „Ceirej Syon", zakończył się w piątym dniu głodówki, po uwzględnieniu ich żądań. 16 z pośród tych aresztowanych wysłano do Palestyny, resztę zaś przeprowadzono do Charkowa, gdzie wyznaczą się ich miejsce zesłania. 14 innych, którzy zostali aresztowani jeszcze w lipcu br. podczas pierwszych aresztów w gub. Podolskiej, przewiezieni zostali do Moskwy. Dalszy los ich dotychczas nie jest jeszcze znany.

UCIECZKA ZE STEPÓW KIRGIZKICH.

Członek partyi „Syon- socyalistycznej" Ceirej-Syon" Nachman Duma, który był zesłany do ziemi Kirgizkiej, uciekł stamtąd i szczęśliwie przeszedł granicę.

NOWE ARESZTOWANIA W ROSYI SOWIECKAEJ.

W liście z dn. 12 bm. informują, iż niedawno dokonano nowych aresztowań osób, podejrzanych o przynależność do partyi „Ceirej Syon". Aresztowań dokonano przeważnie w Charkowie i na Podolu, a w końcu października br. także w Homlu.

OGROMNA NĘDZA POŚRÓD ARESZTOWANYCH.

Biuro prasowe "Ceirej Syon" otrzymało krótką depeszę treści następ.:

Wszyscy aresztowani, a szczególnie ci, co siedzą już od dłuższego czasu są zupełnie bez ciepłej odzieży i bielizny. Wszystkim im grozi wysyłka na Sybir.

Nędza pośród aresztowanych i ich rodzin olbrzymia. Pomoc natychmiastowa jest konieczna.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

W sprawie zaopatrzenia osób pozostałych po poległych na wojnie wojskowych.

Z Izby Skarbowej w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat:

W licznych wypadkach osoby pozostałe po wojskowych z wojny światowej albo same, albo przez posłów, senatorów i związki inwalidzkie wnoszą do tut. Izby Skarbowej prośby o przyspieszenie wypłaty zaopatrzenia wojskowego należnego im według postanowień ustawy z dnia 18 marca 1921 Dz. U. R. P. Nr. 32|21 bez dopełnienia warunków przewidzianych w powołanej ustawie.

Warunkami do uzyskania zaopatrzenia m. i. są-1) Dowód śmierci osoby, po której rości sobie pozostała rodzina pretensye do zaopatrzenia, 2) Dowód istnienia związku przyczynowego między śmiercią a pełnioną służbą wojskową.

Okoliczność ad 1) udowadnia się metryką śmierci, zawiadomieniem o śmierci, otrzymanem przez rodzinę od dowództwa oddziału, w którym żołnierz służył lub od szpitala, w którym zmarł. O ile żołnierz zaginął na froncie bojowym bez wieści, należy przedłożyć orzeczenie właściwego sądu okręgowego o uznaniu dotyczącej osoby za zmarłą.

Okoliczność ad 2) wynika z rodzaju śmierci lub okoliczności jej towarzyszących (poległ, zabity, choroba epidemiczna panująca w wojsku). W wypadkach wątpliwych Izba Skarbowa w własnym zakresie działania zwraca się o opinię do władz wojskowo lekarskich.

Praktyka dotychczasowa wykazała, iż niejedno krotnie ze względów proceduralnych sądowych, trudno rodzinie starającej się o zaopatrzenie wojskowe uzysk. ć uchwałę sądu o uznaniu jej żywiciela za zmarłego.

Rząd licząc się z tym faktem i chcąc przyjść z pomocą w tym kierunku interesowanym osobom, spowodował wydanie ustawy z dnia 12 lutego 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 21, według której pozostali po zaginionych bez własnej winy na terenie i w czasie działań wojennych i o ile ich zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, mogą uzyskać tymczasowe zaopatrzenie na przeciąg trzech lat, licząc wstecz od 1 października 1923 r. pod warunkiem, że władze wojskowe orzekną o uznaniu wspomnianych osób za zaginione wśród okoliczności wyżej wymienionych.

W wykonaniu powołanej ustawy ogłoszono rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 74, normujące skrócone postępowanie o uznanie za zaginione bez własnej winy osób, których zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

W myśl przepisów par. 5 tego rozporządzenia osoby ubiegające się o zaopatrzenie wojskowe, a które nie przedłożyły jeszcze tut. Izbie Skarbowej orzeczeń właściwych sądów o uznaniu osób zaginionych za zmarłe, winny wnieść należycie umotywowane prośby do właściwych Powiatowych Komend Uzupełnień o uznanie tych osób za zaginione w związku przyczynowym ze służbą wojskową i dołączyć następujące dokumenty przewidziane w przedmiotowem rozporządzeniu wykonawczem:

1) Dokumenty stwierdzające stosunek prawny strony ubiegającej się o zaopatrzenie wojskowe do osoby zaginionej, a więc a) żona — metrykę ślubu, b) dzieci ślubne — metrykę chrztu (urodzenia), c) dzieci nieślubne — metrykę chrztu (urodzenia) oraz orzeczenie właściwego sądu, stwierdzające ojcostwo zaginionego, d) dzieci z małżeństw rytualnych — metrykę urodzenia oraz poświadczenie izr. urzędu metrykalnego, stwierdzające ojcostwo zaginionego, e) rodzice — metrykę chrztu (urodzenie) zaginionego, f) dzieci adoptowane — akta adoptacyi. 2) Dowód, że zaginiony względnie strona sama ma miejsce zamieszkania w kraju.

Nadto strona prosząca winna przytoczyć okoliczności uzasadniające jej prawo do zaopatrzenia po zaginionym.

Zwracając uwagę na powyższe przepisy ustawy i rozporządzenia wykonawcze, Izba Skarbowa uprasza osoby bezpośrednio interesowane, by prośby skierowały odrazu na właściwą drogę, osoby zaś opiekujące się pozostałemi rodzinami, by zechciały przed stosowaniem interwencyi w sprawie zaopatrzeń w Izbie Skarbowej przekonać się przedtem, czy strony uczyniły zadość obowiązującym przepisom, by do prośb o rentę skierowanych do Izby Skarbowej, dołączyły załączniki wyżej wyszczególnione.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Quo Vadis". W roli głównej E. Jannings.

REDUTA: „W mrokach meksykańskiej nocy" z Harry Hillem oraz komedya amer. „Mąż na łańcuchu".

NOWOŚCI: „O czem się nie mówi".

WANDA: „O czem się nie mówi".

SZTUKA: „Królowa niewolników" w 2 seryach 12 aktach.

UCIECHA: „Złoty młodzieniec", dramat w 6 aktach z W. Gajdarowem w roli głównej.

KRONIKA.

Kraków, 25 listopada

— **PROSIMY P. T. PRENUMERATORÓW W KRAKOWIE** o łaskawe bezzwłoczne telefoniczne zawiadomienie administracyi (Nr. telefonu 279) o **każdym** wypadku **niedoręczenia** naszego pisma.

— **OD REDAKCYI.** Autorzy artykułów czy utworów nadesłanych nam zwracają się często do nas o zwrot rękopisów. Przypominamy napis na I stronie naszego pisma, że redakcya rękopisów nie zwraca.

— **ZEBRANIE SZEKLOWCÓW.** W czwartek, dnia 27 bm. o godzinie 8 wieczór odbędzie się w lokalu Org. syońskiej (Stradom 15) doroczne Walne Zgromadzenie szeklowców m. Krakowa z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór delegatów na konferencyę krajową, 2) Wnioski i ewentualia.

— **POSIEDZENIE KOMITETU ORGANIZACYJNEGO.** Tow. „Miłośników Sztuki Żydowskiej" odbędzie się dzisiaj we wtorek dnia 25 listopada br. o godzinie 8 wieczór w sali klubu „Tel-Awiw" z następującym porządkiem: 1) Walne zebranie, 2) Przyjazd Asza do Krakowa. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna.

— **NOMINACYE DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH I POWSZECHNYCH W KRAKOWIE** i okręgu na opróżnione stanowiska nastąpią w połowie grudnia br. Kuratoryum szkolne wysłało już wnioski do ministerstwa oświaty i jak słychać ministerstwo rozpatruje obecnie przedstawione mu terna. Jak dotąd ministerstwo rozstrzygnęło obsadę dyrektorów zakładów szkolnych, a to w. gimnazyum w Wadowicach, gdzie zamianowano dyrektorem prof. Gawora, oraz w trzeciem gimnazyum w Tarnowie prof. Szubę. Z pośród 10 gimnazyów w Krakowie są do obsadzenia posady dyrektorów w gimnazyach: I. św. Anny, II św. Jacka, IV im. Sienkiewicza, V, VI i VIII. Na prowincyi wakuje tylko posada dyrektora w I gimnazyum w Tarnowie. Również w najbliższym miesiacu obsadzone zostaną stanowiska kierowników w kilkudziesięciu szkołach powszechnych w Krakowie i na prowincyi, z których to szkół wiele sił zostało przeniesionych w stały stan spoczynku z powodu wysłużenia lat. — Nominacye w szkolnictwie powszechnem przeprowadza jak wiadomo kuratoryum szkolne na podstawie tern przedłożonych przez odnośne rady szkolne miejscowe, względnie okręgowe.

— **UJEDNOSTAJNIENIE DZIAŁALNOŚCI KOMITETÓW RODZICIELSKICH.** Z końcem grudnia br., względnie w pierwszych dniach stycznia 1925 odbędzie się w Krakowie z inicyatywy kuratora szkolnego p. Owińskiego zjazd delegatów wszystkich komitetów rodzicielskich z całego okręgu zarówno szkół średnich, jak i powszechnych. Celem zjazdu jest stworzenie centralnego związku w Krakowie, którzy poza ujednostajnieniem pracy wszystkich komitetów, będzie miał za zadanie kwestye budowlane, oraz troskę nad zdrowotnym stanem młodzieży. Centralny związek podejmie budowy sanatoryów uczniowskich, zakładów dla rekonwalescentów, domów wycieczkowych dla młodzieży, organizowanie obozów wakacyjnych, opieka nad młodzieżą opuszczoną, opieka nad młodzieżą w okresie przedszkolnym itd.

— **ODCZYTY INŻ. LIBANSKIEGO.** Znany prelegent i znakomity popularyzator wiedzy inż. Edmund Libański ze Lwowa przybywa na zaproszenie Towarzystwa Metapsychicznego do Krakowa, aby w auli gimnazyum przy ul. Studenckiej 12, wygłosić dwa odczyty. W dniu 26 (we środę) inż. Libański wygłosi odczyt pt. „Stoliki wirujące w świetle najnowszych badań fizykalnych", a we czwartek dnia 27-go listopada: odczyt p. t. „Jasnowidzenie i wróżba w świetle nauki". Oba odczyty ilustrowane będą obrazami świetlnymi. Początek o godzinie 7. Goście mile widziani.

Kiedy odbędą się wybory do krakowskiej Rady miejskiej?

Jak wiadomo, na zebraniu posłów i senatorów, zamieszkałych w Krakowie, odbytem w ubiegłym tygodniu, uchwalono wnieść w Sejmie wniosek nagły o przeprowadzenie w Krakowie wyborów do Rady miejskiej wedle projektu, uchwalonego w roku 1920 przez Radę miejską. W razie zatwierdzenia przez Sejm odnośnego wniosku nowy minister spraw wewnętrznych p. Ratajski odwoła komisarza rządu w Krakowie dra Wawrauscha z zajmowanego przezeń stanowiska i prawdopodobnie zreaktywuje rozwiązaną Radę, która przeprowadzi najpierw wybór prezydenta miasta, poczem prezydyum miasta poczyni kroki przygotowawcze do wyborów, tak że odbyć się one będą mogły na wiosnę. Dr Wawrausch po złożeniu godności komisarza rządu, wróci na dawne stanowisko w województwie.

Jeszcze z gospodarki Polskiego Banku handlowo-przemysłowego.

Referent ministeryalny, który zatwierdził statut Banku, został dyrektorem oddziału w Warszawie! — Mandat Wandzla do Sejmu z listy endeckiej miał kosztować tylko 10 milionów?

Całą rozprawę wczorajszą przeciw dyr. Wandzlowi zajęło dalsze przesłuchanie obecnego dyrektora Polskiego Banku handlowo przemysłowego Franciszka Klimczaka. Świadek w dalszym ciągu przedstawiał sprawę nadużyć dyr. Wandzla przyczem stwierdził, że przez kontowanie wyższych kursów dolara na koncie prywatnem Wandzla bank nie poniósł żadnej szkody, a tylko był poszkodowany przez takie kontowanie na koncie II-ej emisyi. Okazało się również z odpowiedzi danej przez świadka na pytanie znawców, że dolary dyr. Wandzla brał świadek nietylko wtedy, gdy bank potrzebował pieniędzy, lecz że wielokrotnie dolary te, książkowane z polecenia Wandzla po wyższym kursie, leżały przez dłuższy czas w banku, który następnie sprzedawał je z zyskiem.

Odnośnie do sumy 4000 dolarów, złożonej przez Wandzla w kwietniu 1922 r. na otwarcie oddziału banku w Warszawie przyznał świadek na szereg pytań obrońców, że kurs zamiany tych dolarów ustalił sam dyrektor oddziału warszawskiego dr Wytrwał, który poprzednio jako referent ministerstwa skarbu załatwił sprawę koncesyi dla banku i zatwierdził jego statut, a następnie otrzymał od Wandzla posadę dyrektora oddziału warszawskiego. Ten sam dr Wytrwał jeszcze jako referent ministeryalny przybył do Krakowa na kontrolę banku i zdał w ministerstwie sprawozdanie, że bank prowadzony jest w zupełnym porządku (!) Znawca dyr Przygrodzki zapytał świadka, czy nie zdawał sobie sprawy, że popełnia nadużycie, pobierając po 2 i pół tysiąca mp. za akcyę o nominalnej wartości 1100 mp. dla akcyonaryuszy, a 1300 dla innych, na co świadek odpowiedział, że tak postanowiła Rada nadzorcza i takie polecenie otrzymał od Wandzla. Nie przeczył również świadek, że mimo ogłoszenia subskrypcyi II-ej emisyi w pismach krakowskich, czynił wraz z innymi starania o niezatwierdzenie tej emisyi przez ministerstwo.

Sprawę postawienia kandydatury dyr. Wandzla do Sejmu przedstawił świadek w ten sposób, że Wandzel zwrócił się do niego z prośbą, by postarał się dla niego o mandat. Świadek zwrócił się w Grand hotelu do przywódców endecyi Rymara i dra Kowalskiego, którzy oświadczyli, że na kresach mogą postawić kandydaturę Wandzla, jednak będzie tam musiał sam agitować, albo też mogą w okręgu tarnowskim postawić go przeciw kandydaturze Witosa na trzeciem lub czwartem miejscu a w takim razie musiałby złożyć na fundusz wyborczy 10 milionów mp. Na to Wandzel się nie zgodził. Świadek przeczy jednak, jakoby żądał jakiejś kwoty od Wandzla z pieniędzy bankowych na cele wyborcze. Również zaprzecza świadek, jakoby był „per ty" z prok. Sozańskim i jakoby żona świadka przechwalała się, że mąż jej ma takie wpływy w sądzie i prokuraturze, że może całą sprawę zatuszować. Co do tej kwestyi prawdą jest tylko, że po wypuszczeniu Wandzla świadek żałował go jako człowieka i sądził, że będzie można zawrzeć z nim ugodę na tej zasadzie, że zwróci bankowi szkodę przez odstąpienie praw swych do II-ej emisyi, oddanie konta prywatnego i opróżnienie mieszkania, a wówczas zaprzestanie się forsowania ataku przeciw Wandzlowi. Do tej ugody jednak nie doszło z powodu oporu Wandzla.

Po ukończonem przesłuchaniu dyr. Klimczaka obrońca dr Holdblatt postawił wniosek o konfrontacyę świadka Klimczaka z świadkami drem Narłowskim i Górką celem wyjaśnienia sprzeczności w zeznaniach co do najistotniejszych faktów. Trybunał po naradzie odmówił temu wnioskowi motywując, że niezależnie od konfrontacyi wyrobi sobie zdanie co do wiarygodności zeznań świadków. Dzisiejszą rozprawę zajmie przesłuchanie ostatnich świadków: dra Ferdynanda Spohna, b. wicedyrektora i doradcy prawnego banku, oraz żony oskarżonego. Orzeczenie znawców złożone zostanie przy końcu dzisiejszej rozprawy albo dopiero jutro, tj. we środę. Rozprawa przeciągnie się do końca tygodnia.

— **SPĘD BYDŁA.** Na targ od 16—22 bm. spędzono buhaji 68, wołów 168, krów 346, jałówek 185, cielął 430, owiec 51, nierogacizny 1272, razem 2520 zwierząt.

Płacono za jeden kg żywej wagi: buhaje od 50—78 gr, woły od 72—96 gr, krowy od 40—76, jałownik od 57—80, cielęta od 78— gr do 1.30 zł, nierogaciznę od 1.25—1.60 zł, Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2304 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 194 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 16, nie sprzedanych pozostało bydła 6 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

— **ZNOWU PRZEJECHANIE POLICYANTA PRZEZ POCIĄG.** Na stacyi kolejowej w Podłężu zabity został dnia 23 bm. przez pociąg zdążający z Tarnowa starszy posterunkowy policyi Jan Kubala, z posterunku na krakowskim dworcu towarowym. Kubala konwojował pociąg Nr 491 od Krakowa.

— **SAMOBÓJSTWO KOLEJARZA.** Dnia 22 bm. wieczorem rzucił się w Bronowicach pod pociąg osobowy, zdążający do Krakowa Wojciech Matysiak (lat 28), pracownik kolejowy, żonaty, ojciec 4-ga dzieci, zamieszkały w Bronowicach małych. Nieszczęśliwy poniósł na miejscu śmierć. Powodem samobójstwa miało być usunięcie Matysiaka ze służby strażnika i przeniesienie go do sekcyi jako robotnika.

— **NADUŻYCIA NA POCZCIE.** Dyrekcya głównej poczty w Krakowie doniosła do ekspozytury śledczej „pod Telegrafem" o nadużyciach w dziale przekazów pieniężnych. Między innemi stwierdzono sfałszowanie przekazu pieniężnego na kwotę 1007 zł, o które to fałszerstwo podejrzany jest b. praktykant pocztowy Jan Lechowicz, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

— **KRWAWA BÓJKA NA WESELU.** W niedzielę wieczorem odbywało się na Krowodrzy koło koszar im. Czarneckiego wesele, w czasie którego doszło między gośćmi do krwawej bójki, a następnie strzelaniny. Jeden z gości został postrzelony, drugi zaś Jan Nalepa, ślusarz otrzymał w bójce kilka pchnięć nożem. Obu opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala św. Łazarza. Postrzelony osobnik nie chciał się legitymować. Stan obu jest groźny.

— **ZA WŁAMANIE DO SKLEPU SPOŻYWCZEGO** Agaty Manusik przy ulicy Pawiej l. 26, aresztowano szeregowca 8 pułku ułanów Zygmunta Barana. Skradzione przez niego wędliny, chleb i bułki zwrócono poszkodowanej.

— **KRADZIEŻ W „GRAND HOTELU".** Bronisław Kisielewski, garderobiany hotelu „Grand" doniósł, że dnia 23 bm. skradł nieznany sprawca podczas jego nieobecności z wieszadła zarzutkę jasno popielatą w czarne prążki wartości 330 zł.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Krzyżacy" Sienkiewicza-Walewskiego, powtórzone będą dzisiaj, we czwartek, nadto jutro popołudniu o godzinie 3-ciej — na przedstawieniu zakupionem przez Akademię handl. W piątek popołudniu, po raz ostatni w tym sezonie „Dziady" dla młodzieży. W sobotę nowa komedya Adama Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca", w której główne role odtworzą pp.: Bednarzewska, Klońska, Zalewska, Zaklicka, Chmielewski, Jednowski, Miarczyński, Pągowski.

— PO PREMIERZE W „BAGATELI" Arnolda i Bacha „Wstydliwy hulaka" grany będzie aż do środy włącznie. W przygotowaniu najnowsza komedya znanego komedyopisarza Alfreda Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy", w tłumaczeniu p. Jadwigi Migowej. Reżyseryę tej nowości objął świeżo pozyskany dla „Bagateli" znany artysta p. Ryszard Wasilewski.

— OPERETKA NOWOŚCI, RAJSKA. Dziś i codziennie aż do piątku włącznie zniżkowe przedstawienia „Marjetty" z wielkiem baletem „W palarni opium" i „Tango na głowach". Balety układu baletmistrza p. Ciesielskiego.

— KWARTET ROSEGO, najsłynniejszy z kwartetów współczesnych, jedyny genialny odtwórca Beethovena, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek, 27 bm. Koncert obudził — jak było do przewidzenia — ogromne zainteresowanie wśród melomanów krakowskich, znających artystyczną kulturę Zachodu.

— JAN GERARDY, wszechświatowej sławy wiolonczelista przyjeżdża z Ameryki do Polski i da się słyszeć w Krakowie tylko jeden raz, a to w sobotę, 29 bm.

— OSTATNI PORANEK SYMFONICZNY Z WALERYM BERDIAJEFFEM odbędzie się w niedzielę, 30 bm. Wykonaną będzie słynna symfonia Scriabina, zwana „Boską", oraz „Kaprys Hiszpański" Rimsky-Korsakowa.

— KAROL FLESCH, jeden z najznakomitszych skrzypków doby współczesnej, profesor szkoły mistrzów w Akademii muzycznej w Berlinie, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w poniedziałek, 1 grudnia i wykona bogaty program.

„ŻYCIA TEATRU" Nr. 47 zawiera treść następującą: Nasza propaganda teatralna. — Jan Lorentowicz. O tradycyi i stylu w teatrze — Wiktor Brumer, Gmachy teatralne w Warszawie — Władysław Krogulski. Jubileusz zasłużonej artystki (Kornelia Bartoszewska), Bibliografia, wiadomości bieżące. Teatry warszawskie. Kronika zagraniczna.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Krzyżacy".
Środa pop.: „Krzyżacy", wieczorem „Idyota".

BAGATELA

Wtorek: „Wstydliwy hulaka".
Środa: „Wstydliwy hulaka".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Wtorek: „Marietta".
Środa: „Marietta".

Wieczór tańców Sent M'Ahesy.

Niedawno podziwialiśmy w Krakowie Lucy Kieselhausen. Jej sztuka taneczna jest sentymentalna, elegancka, lekka, salonowo-wiedeńska.

Inna, zupełnie inna jest Sent M'Ahesa: Daleka jest droga od Straussowskiego „Czaru walca" i pudrowanego menueta do tajemniczej powagi indyjskiej świątyni, do szału uczty Sardanapala lub rytmu koralowego drzewa, chwiejącego się w takt nieskończonego morza.

Co owłada naszą duszą, gdy błądzimy po egipskich i indyjskich muzeach Louvre'u; wśród dziwacznie pomalowanych i rzeźbionych tysiącletnich kolumn. wśród bożków, fetyszów, mumii i sarkofagów, — to wstąpiło i przemawia do nas żywe z Sztuki Sent M'Ahesy.

Ciało służy Sent M'Ahesie świetnie na przekór pozorom, drga rytmiką, posłuszne, karne i czujne, w każdej fazie interesujące. Wyjątkowo wymowną jest plastyka ruchu klatki piersiowej, barków i dłoni, — co łącznie podnosi bardzo egzotyczność wrażenia. Niektóre utwory uderzały głębią symboliki (Drzewo koralowe) i finezya wykończenia (Arabeska). Zdawało nam się jednak, że Sent M'Ahesa nie dawała z siebie wszystkiego. Być może: pod krępującym nieco wpływem akompaniamentu. (y)

Ze sportu.

Mimo znacznego ocieplenia się w Krakowie w całym okręgu zupełny spokój. Poza nieznaczną liczbą przymusowych spotkań mistrzowskich, wcale niezajmujących ani decydujących, nikomu nie zachciało się wyjść na zieloną jeszcze murawę.

Biała Lipnik—Tarnovia 0:0

Tarnów. Rewanżowe zawody kwalifikacyjne dały wynik nierozstrzygnięty. Teren błotnisty i uciążliwy nie dozwolił na rozwinięcie normalnej gry. Mimo to gra bardzo żywa i interesująca. Wiele sytuacyi podbramkowych obustronnie niewykorzystano. Sędzia p. Molkner. Zawodami temi zapewniła sobie Biała Lipnik drugie miejsce po Makkabi w klasie B.

Tymczasem zagranicą roi się wprost od niezliczonej ilości ciekawych zawodów. Na pierwszy plan wysuwa się

Włochy—Niemcy 1:0 (0:0).

Duisburg. Atak niemiecki złożony z drużyny Manheimer Sp. V., który tak dzielnie spisał się w zawodach Niemiec poł. z Berlinem zawiódł zupełnie. Niemcy mają przewagę w polu, pod bramką zupełny brak decyzyi. Włosi uzyskują bramkę przypadkowo w czasie zamieszania podbramkowego przez Gianniego. Herberger (Niemcy) doznał złamania ramienia a Kugler zgniecenia. Defenzywa Niemiec lepsza. Włosi odznaczali się szybkością i temperamentem i przewyższali również startem i techniką Niemców. Sędziował Mutters. Widzów 36.000 zjechało się ze wszystkich stron Niemiec.

Wiedeń. Niespodzianki w mistrzostwie. Rapid pobija wysoko Amatorów, Hakoah po ciężkiej walce zwycięża Viennę.

Rapid—Amatorzy 3:0 (1:0).

Senzacya dnia. Z powodu natłoku publiki musiano boisko zamknąć policyjnie. Zasłużone zwycięstwo Rapidu. Bramki uzyskał Veselik, rezerwowy za Uridila. Sędzia Verner dobry. 30.000 widzów.

Hakoah—Vienna 3:1 (2:0).

Vienna zawiodła zupełnie. Niesnaski wewnętrzne uwydatniły się i na boisku. Bramki uzyskiwa dla Hakoahu Hess i Eisenhoffer (2), dla Vienny Ryba. Karnego przestrzelił Eisenhoffer.

WAC.—Sportklub 3:2 (1:1)

WAC. zalicza się obecnie do najsilniejszych drużyn Wiednia. Koželuch wyśmienity.

Rudolfshügel—Admira 1:1 (1:0)

Słaba gra obustronna.

Simmering—Wacker 4:2 (3:1).

Budapeszt. **MTK.—Vivo 1:0 (1:0).** Mistrz Węgier napotkał w Vivo na silnego przeciwnika, którego tylko z trudem udało mu się pokonać. Bramkę uzyskał Molnar.

Törekves—III. Kör 1:1 (0:1). UTE—Vasas 3:0 (2:0), Nemzeti—FTC 2:2 (2:0), Kispesti—BTC. 1:1 (0:0, Zuglo—Uniwersytet 2:0 (1:0).

Praga. Slavia—DTC 4:2 (2:2). Niezasłużona klęska DTC, który przestrzelił dwa karne. Nadzwyczajny bramkarz Slavii Stiplik, okazał się nie doprzebycia zaporą. Sędzia Cejnar dobry.

Listy z kraju.

WIŚNICZ. (Ruch narodowy. — Z działalności p. Josyka. — Wybory do kahału). Ruch narodowy rozwija się mimo przeszkód z zewnątrz i z wewnątrz pomyślnie, obejmując prawie całą młodzież Wiśnicza. Do organizacyi młodzieży syonistycznej wstępuje ochoczo także młodzież ortodoksyjna. Ruchliwym jest „Haszomer", który jednak bez uzasadnienia doznaje ze strony władzy wielu przeszkód. Także i ortodoksya tutejsza z rabinem Rubinem na czele przeszkadza rozwojowi organizacyi jednak bezskutecznie, choć p. Rubin groził nawet zamknięciem (!) sklepów za sympatyę dla Erec Izrael.

Niedawno rozegrał się epilog znanego czytelnikom „Nowego Dziennika" najścia na lokal stowarzyszenia „Haszomer" przez b. komendanta policyi p. Josyka przed sądem tutejszym. P. Hofstätter, oskarżony na skutek doniesienia byłego kierownika P. P. w Wiśniczu o przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, został po przesłuchaniu świadków i po wywodach obrońcy adw. dra Jassema z Krakowa przez sąd uwolniony. Starostwo w Bochni zawiadomiło gminę żydowską w Wiśniczu, o uwzględnieniu protestu przeciw wyborom do gminy żydowskiej i o zarządzeniu nowych wyborów.

CHULIGANIE PRZY PRACY. Jak donosi „Zaglember Cajtung" napadł na drodze prowadzącej do Dąbrowy górniczej na Żyda 70 letniego niewiadomego nazwiska chuligan i wyrwał mu pół brody. Ciężko rannego starca odwieziono do miasta.

Przegląd gospodarczy.

O MELDOWANIE WOLNYCH MIEJSC W ZAKŁADACH PRACY. Jak nas informują, podpisane zostało i ukaże się w tych dniach rozporządzenie rządowe o nałożeniu na przemysłowców obowiązku meldowania w urzędach pośrednictwa pracy wszystkich miejsc wolnych dla pracowników. Obowiązek ten dotyczyć będzie wszelkich zakładów, których pracownicy podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Rozporządzenie powyższe ma na celu uporządkowanie sprawy rozmieszczania bezrobotnych rejestrowanych w urzędach pośrednictwa.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI W LISTOPADZIE. Pierwsza dekada listopada jest już pod względem wpływu z danin i monopoli lepsza, niż pierwsza dekada października: z normalnych podatków bezpośrednich, bez podatku majątkowego, wpłynęło do kas skarbowych 8,7 milionów zł., gdy w 1-szej dekadzie października z danin tych uzyskano tylko 3,9 milionów zł.

Na powiększenie wpłynął wzmożony wpływ podatków gruntowych, które w 1-ej dekadzie listopada dały z górą jeden milion zł. (w 1-ej dekadzie października 533 tys.) oraz zwiększony wpływ z podatku przemysłowego, który w 1-ej dekadzie listopada dał 6,4 miliony zł., gdy w pierwszej dekadzie października 2,4 milionów zł. Również uległ zwiększeniu wpływ z podatku dochodowego.

W podatkach pośrednich zmniejszył się nieco wpływ z podatku od spirytusu natomiast w dalszym ciągu wykazuje zwiększenie czystych zysków monopol tytoniowy, który w 1-ej dekadzie listopada dał 4,4 miliony zł., gdy w 1-ej dekadzie października 3,2 miliony zł.

O PODWYŻSZENIE CENY WĘGLA ŚLĄSKIEGO. W związku z nową umową węglową na Śląsku przemysłowcy projektują podniesienie ceny węgla od 1 do 1,50 zł. na tonie dla gatunków grubego węgla oraz orzecha. Zamiary jednak przemysłowców górnośląskich spotykają się ze sprzeciwem rządu. Niebiezpieczeństwo nowego podniesienia cen węgla stawia przed rządem konieczność zastosowania energicznych środków zapobiegawczych. Jak nas informują, sprawy te obecnie są tematem rozważań w Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z innemi zainteresowanemi resortowemi ministerstwami.

O ZNIESIENIE OPŁAT OD WYWOZU JAJ. Jak się dowiadujemy, wobec wyczerpania kontyngentu wywozowego, od 1-go grudnia br. mają być zniesione opłaty od wywozu jaj. Jednak ze strony trzech ministerstw złożone zostały opinie w tej sprawie do Kom. Ek. przyczem Min. Roln. jest za całkowitem zniesieniem opłat, M. P. i H. za umiarkowanymi opłatami a M. S. Wewn. za jaknajwiększemi. Sprawa ta zdaje się być wogóle nieaktualną, gdyż jaja zagranicą są tańsze niż kupowane bezpośrednio w polskich wsiach.

OBNIŻENIE PROCENTÓW BANKOWYCH na 24 proc. rocznie, o którem już poprzednio donieśliśmy, wchodzi w życie z dniem 1 grudnia br. (Dz. U. R. P. 99).

BILANSE W ZŁOTYCH. W Nr. 99 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, redukujące do połowy wysokość opłat za wpisy do rejestrów handlowych, wynikające z rozporządzenia o bilansach złotych i przeszacowaniu majątków.

WYSTAWA AUTOMOBILOWA W BERLINIE. Ze względu na termin wyborów rozpisanych na dzień 7 grudnia b. r. przesuniętą została Wystawa automobilowa w Berlinie na czas od 10 do 18 grudnia br.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 24 listopada.

Na giełdzie akcyj nastąpiła dziś dość silna i ogólna zwyżka. Po giełdzie robiono: Jaworzno (a 100) 15.25, (a 25) 15.75, Lokomotywy 0.45, Reim 2.

Waluty: Dolar 5.19, Londyn 24.25, Amsterdam 210 i pół, Wiedeń 7.36, Praga 15.75.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	24 XI.	21 XI.
Polski Bank Przem. -VII	0·34	0·32—0·38
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	0·06
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	—
Polskie Tow. Handl.	0·28	—
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	10·60—11·10	9·60—9·85
H. Cegielski, Poznań	0·52—0·54	0·51—0·53
Parowozy I—V.	—	—
„Automotor" fabr. sam. [illegible]	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·62—0·64	0·58—0·61
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cemen.	17·00—17·50	16·80
Sierszań-kie Zak. Gór. S. A.	4·80—5·50	4·50—4·65
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	—	2·45—2·60
Polska Nafta	—	0·64—0·66
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·36—0·40	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	0·38	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	—	0·74—0·75
Fabr. cukru w Chodorowie	5·10—5·80	5·1[illegible]
Cukrownia Chybie I.	6·75—7·00	6·50—6·59
A. Piasecki	1·30—1·40	1·30—1·35
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·52—0·53	0·53—0·54
Elektr. w Sierszy I-IV	—	0·22
B. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 520 bony złote 095 pożyczka złota —— milionówka 074—072—078 pożyczka dolarowa 325—329.

Czeki: Belgia tranz. 2539 Holandya tranz. 210·10 Londyn tranz. 2406 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2758½ Praga tranz. 1572 Szwajcarya tranz. 100·29 Wiedeń tranz. 736 Włochy tranz. 2254

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ——— Bank Przemysłowy Lwów 032 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 605—605 Puls ———— Wild ———— Cukier Warszawa 308—320—315 Cegielski 049—049 Ursus 155 Parowozy 031—032 Zawiercie 2200—2100 Żegluga —— Polska nafta ——— Siła i Światło ——— Ćmielów 050 Starachowice 189—181—182 Pocisk —— Zieleniewski 1025 Żyrardów 1150 Chodorów 515—535

Lwów, 24. 11 PAT. Giełda akcyjna. Bank hipot. 0.59—0.60, bank przem. 0.35—0.36, powsz. kred. 0.07, bank ziemski kred. 0.15—0.16, Browary 10.40—10.24, Chodorów 5.80—5.75, Chybi 6.85—6.95, Cegielski 0.54, Gałota 0.20, Górka cement 16—16.50, nafta 0.61—0.60, Rakszawa 2.60—2.70, Siersza elektr. 0.26, Siersza górnicza 5.60—5.40, Sole 3.75—3.80, Zieleniewski 10.50—10.75, Niemojowski 0.48—0.51, Ojkos 2.40—2.45, Parowozy 0.34—0.33.

Giełda wiedeńska z dnia 24 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28580 Zagrzeb i Belgrad 1027 Berlin 16840 Bruksela 3449 Budapeszt 9480 Bukareszt 373 Chrystiania 10580 Kopenhaga 12480 Londyn 32820 Madryt 9580 Medyolan 3069 Nowy Jork 70935 Paryż 3764 Praga 2133 Sofia 515 Sztokholm 18930 Warszawa 13600—13700 Zurych 13700 Dolary 70460 Belgijskie 3405 bułgarskie 500 duńskie 12810 marki niemieckie 16690 angielskie 328400 francuskie 3725 holenderskie 28300 włoskie 3035 jugosłowiańskie 1023 norweskie 10360 polskie 13560—13700 rumuńskie 369 szwedzkie 18720 szwajcarskie 13700 hiszpańskie 9460 czeskie 2117 węgierskie 9290 tureckie 36000.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 4000 austr. renta kor. 4000, renta lutowa 4500, węg. renta złota 5300, losy tureckie 4 8000, prior. kol. poł. 455500 Kolej połudn. 63000.

Zieleniewski 168.000 Silesja 21000 Galicja 1,510.000 Siersza 85000. Bank Małopol. 5900 Bank hipot. —— Portland cement 400.000. — Nafta 219000. — Browary lwowskie 161.000 Tepege 28½—40.

Zgon Heijermansa.

Amsterdam, 23. 11 PAT. Znany poeta Herman Heijermans zmarł dzisiaj nagle w Zanddoort koło Amsterdamu. Heijermans ukończył przed kilku dniami 60 rok życia.

Podróż dokoła świata szefa ang. floty powietrznej

Berlin, 24. 11 PAT. Szef angielskiej cywilnej floty powietrznej generał Brancker, który odbył drogę przez Londyn, Paryż i Kolonię, wylądował w Stanken. We wtorek podejmie on lot około świata, wyruszając przez Warszawę i Bukareszt do Indyj.

Olbrzymia kradzież złota.

Londyn, 24. 11 PAT. Według doniesień dzienników skradziona została przesyłka złota z Afryki południowej do Anglii, wartości 10 miljonów f. szterl. W miejsce złota znaleziono w przesyłce ołów.

Trzęsienie ziemi w Anatolii

Konstantynopol, PAT. W Anatolii odczuto silne trzęsienie ziemi. W Uszaku zawaliła się stacya kolejowa. Miasto również poniosło liczne szkody. W innych miastach są tylko drobne uszkodzenia.

Liberalne zarządzenie Mikada.

Tokio, 23. 11 PAT. Mikado wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy książęta krwi cesarskiej z wyjątkiem następcy tronu, mogą w przyszłości pojmować żony również ze sfer nie należących do szlachty.

Paryż. PAT. Komitet Ligi Obrony praw człowieka zainaugurował tablicę pamiątkową na miejscu zabójstwa Jauresa. Tablica została oddana pod opiekę władzom miejskim.

PRZECIW PODWÓJNYM PODATKOM W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM. Polski związek handlu, przemysłu i finansów w Katowicach wystosował do władz centralnych w Warszawie wniosek w sprawie zapobieżenia pobierania z przemysłu górnośląskiego podwójnych opłat podatkowych, z jednej strony przez Niemcy, z drugiej zaś przez Polskę. Stan ten, związany jest z podziałem Śląska między dwa państwa. Znajdujące się bowiem zarządy przedsiębiorstw po obu stronach kordonu muszą uiszczać podatki tak Polsce, jak i Niemcom. Przemysłowcy śląscy domagają się uregulowania tej sprawy przez ustawy wewnętrzne, jakoteż oddzielną umowę polsko-niemiecką odnośnie podwójnych podatków.

Przewodnik handlowy i przemysłowy.

Drobne ogłoszenia.

Siatki bawełniane do łóżeczek dziecięcych wszystkich wymiarów wyrabia **Puchalski**, Szewska 18, II. p.

Abażury artystyczne, gotowe oraz na zamówienie. Wytwórnia Sławkowska 30, I. p. Telefon 2043 1858

Rutynowana buchalterka-bilansistka ze znajomością korespondencyi polsko-niemieckiej i stenografią niemiecką, władająca językiem angielskim zmieni posadę od 1-go stycznia. Zgłoszenia do Admin. N. Dziennika pod „Stała posada"

Rutynowana panna do do dzieci (żydówka), poszukuje jakiejkolwiek odpowiedniej posady najchętniej na wyjazd. Reflektuje na lepszy dom rytualny i familijne traktowanie. Zgłosz. przyjmuje Adm. Now. Dziennika pod „Samotna". 1303

Stenografii polsk. i niem. udziela szybką metodą rutynowana nauczycielka. — Warunki przystępne. Bocheńska 5, I. p., drugie drzwi naprzeciw schodów między godz. 2—3 i 7—8. 1275

Zastępcę na Kraków i okolicę przyjmie Fabryka wyrobów papierowych. Reflektuje się tylko na pierwszorzędnych dobrze wprowadzonych fachowców branży papierowej. Oferty z referencyami prosimy pod „Branża papierowa" do Adm. N. Dziennika. 2369

Buchalter-bilansista ryt korespondent polsko-niem. ewent. z podróżą poszukuje natychmiast posady. Zgłosz. pod „D. W." do Adm. N. Dz. 1302

W drodze odstąpienia poszukuje się
aparatu i stacyi telefonicznej
Zgłoszenia pod „Telefon" do Administracyi Nowego Dziennika. 2373

Korespondentki
polsko-niem. piszącej na maszynie poszukuje się. Stenografia wymagana. Zgłoszenia pod „A. N." do Adm. Nowego Dziennika.

WIELKA RAFINERYA NAFTY
we wschodniej Małopolsce
poszukuje zdolnego i samodzielnego
ekspedyenta
obznajomionego z wszelkiemi agendami ekspedycyi i manipulacyi beczkowej oraz cysternowej, z długoletnią praktyką rafineryjną i dobremi świadectwami. Oferty zaopatrzone odpisami świadectw i zawierające referencye oraz wymagania co do płacy należy skierować pod szyfrą „Stanowisko życiowe" do Adm. Nowego Dziennika. 2358

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart; Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.